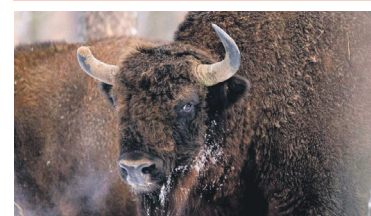




fot. Anita Balańska



**76. rocznica zakończenia
walk na ziemi
złocienieckiej**
str. 6



**Żubry na poligonie
drawskim**
str. 16



**Samoobsługowe stacje
obsługi rowerów**
str. 3



**Od nadwagi do Mistrza
Polski przez 30 lat
biegania**
str. 11

ROZRYWKA



Rusz głową!
str. 17

HISTORIA



**Ryglowa świątynia
w Osieku**
str. 14-15



**Relacja BMM Pancerny
z Rajdu „Borujsko 2021 r.”**
str. 13



**Wyjątkowe spotkanie
z Panem Henrykiem**
str. 4



Sukces na bank
str. 9



Przetargi
str. 5

Święta mamy już za sobą.

W atmosferze pandemii, obostrzeń oraz skromności świętowania. Może zgodnie z prawdziwym ich przesłaniem, nastąpi radość ze Zmartwychwstania Pańskiego oraz wiary w powrót do normalności, zdrowia i odbudowy sił witalnych, których potrzeba przy wyjściu do normalności życia codziennego.

To też pretekst do spojrzenia na siebie, sposobu dostosowania się do ograniczenia większości sfer życiowych oraz wytrzymałości psychicznej. Dojrzałości w podejmowaniu decyzji o ewentualnym szczepieniu i jego konsekwencjach dla siebie, ale też w stosunku do innych. Najważniejsze, że nikt nie jest do tego zmuszany i decyzje o szczepieniach podejmujemy indywidualnie. Naszym zadaniem jest dać możliwość i pomoc w organizacji całego programu szczepień na terenie gminy Złocieniec.

Na terenie gminy znajdują się trzy punkty szczepień, które są w stanie tygodniowo zaszczepić ok. 800 osób, pod warunkiem stabilnych dostaw szczepionek. Zachęcamy do rejestracji internetowej lub telefonicznej. Dla osób, które nie mogą skorzystać ze szczepień stacjonarnych, funkcjonują mobilne punkty szczepień. Gmina uruchomiła także specjalny numer telefonu **94 367 12 36**, pod którym osoby mające trudności w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień uzyskują informację nt. możliwości dowozu na szczepienie.

Zawartość tego numeru „Klimatów” daje wiosenny podmuch aktywności, pokazując, że budzimy się do działania. Powracają uroczystości, szczególnie ważne dla miasta, planujemy wspólne spotkania. Może to taki symboliczny przebieśnięcie, zwiastujący nadejście ocieplenia zarówno w przyrodzie jak i Naszym Życiu.

Tego sobie i Wam z całego serca życzę

*Burmistrz Złocienca
Krzysztof Zacharzewski*



XXXIV Sesja Rady Miejskiej w Złociencu

W dniu 11 marca 2021 roku odbyła się XXXIV Sesja Rady Miejskiej w Złociencu.

Główne tematy Sesji:

1. Budownictwo mieszkaniowe w gminie Złocieniec.
2. Informacja na temat rynku pracy w gminie Złocieniec.

Rada przyjęła następujące uchwały:

- 1) w sprawie utworzenia i przystąpienia przez gminę Złocieniec do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN-Zachodniopomorskie” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością;
- 2) w sprawie zatwierdzenia wniosku Burmistrza Złocienca o udzielenie gminie Złocieniec wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie całości działania polegającego na objęciu przez gminę Złocieniec udziałów w tworzonym SIM;
- 3) w sprawie gminnego programu wspierania rodziny na terenie gminy Złocieniec na lata 2021 – 2023;
- 4) w sprawie gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na terenie gminy Złocieniec na lata 2021 – 2025;
- 5) w sprawie rozpatrzenia petycji;
- 6) w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy Złocieniec na rok 2021;
- 7) w sprawie wyposażenia gminnych jednostek organizacyjnych w majątek;
- 8) w sprawie zgody na obciążenie nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym – służebnością przesyłu;
- 9) w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat;



- 10) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 11) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 12) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 13) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 14) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 15) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 16) w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat;
- 17) w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat;
- 18) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od

- obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 19) w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat;
- 20) w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy;
- 21) w sprawie udzielenia zgody na nabycie nieruchomości;
- 22) zmieniającą uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom;
- 23) w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Złocieniec w latach 2021-2026 oraz zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Złocieniec;
- 24) w sprawie wyposażenia gminnej jednostki organizacyjnej w majątek;
- 25) w sprawie zwolnienia z opłaty, o której mowa w art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, należnej w 2021 r. oraz przyznania zwrotu określonej części opłaty pobranej od przedsiębiorców.

MGOPS dziękuje za bezpłatne przekazanie maseczek



Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej składa serdeczne podziękowania dla firmy Party Deco ze Szczecina za nieodpłatne przekazanie maseczek ochronnych w celu zapobiegania rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych



1 marca, to dzień w którym obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, z tej okazji przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Złocieniu oraz Nadleśnictwa Złocieniec złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem „Ofiar Bolszewizmu i Faszyzmu”.

[UM Złocieniec]

„Ciągłe pytam” w hołdzie Żołnierzom Niezłomnym



Tytułowy utwór z najnowszej płyty ks. Wiesława Hnatejko „Ciągłe pytam” w hołdzie Żołnierzom Niezłomnym już dostępny na kanale YouTube - Parafia WNMP w Złocieniu lub na naszej stronie www.zlocieniec.pl

Aranżacja Grzegorz Górkiewicz, realizacja klipu Patryk Kramski, mix i mastering Dariusz Kabaciński studio KabART, śpiew ks. Wiesław Hnatejko CR, backing vocal Iza Sitarska.

Przypominamy o obowiązku umieszczania tabliczek z numerem nieruchomości i nazwy ulicy

Drodzy mieszkańcy, przypominamy o obowiązku umieszczania w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości i nazwą ulicy (oraz nr lokalu na drzwiach wejściowych), w wielu przypadkach ułatwi to dojazd Karetki Pogotowia czy Straży Pożarnej.

Informujemy także, że z zgodnie art. 64 § 1 Kodeksu Wykroczeń, „Kto, będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany.”



W związku art. 47b ust. 1 - 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2101 z późn. zm.) w brzmieniu:

„1. Właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tablicz-

ki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru.

2. Na tabliczce, o której mowa w ust. 1, oprócz numeru porządkowego zamieszcza się również nazwę ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic lub placów albo posiadających ulice lub place bez nazw - nazwę miejscowości.

3. Organy jednostek samorządu terytorialnego, w drodze uchwały, mogą wprowadzić obowiązek umieszczenia na tabliczce, o której mowa w ust. 1, nazwy miejscowości lub nazwy dzielnicy, osiedla, zespołu urbanistycznego.

4. W przypadku gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu.”

Samoobsługowe stacje obsługi rowerów w Złocieniu

Złocienieccy rowerzyści Zoraz odwiedzający nas turyści mogą już korzystać ze stacji obsługi rowerów zlokalizowanych przy Urzędzie Miejskim (ul. Stary Rynek 3) oraz na deptaku (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego) zrealizowanych w ramach Projektu Rewitalizacji Społecznej: „Poszukiwacze zaginionych inicjatyw” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego 2014-2020.

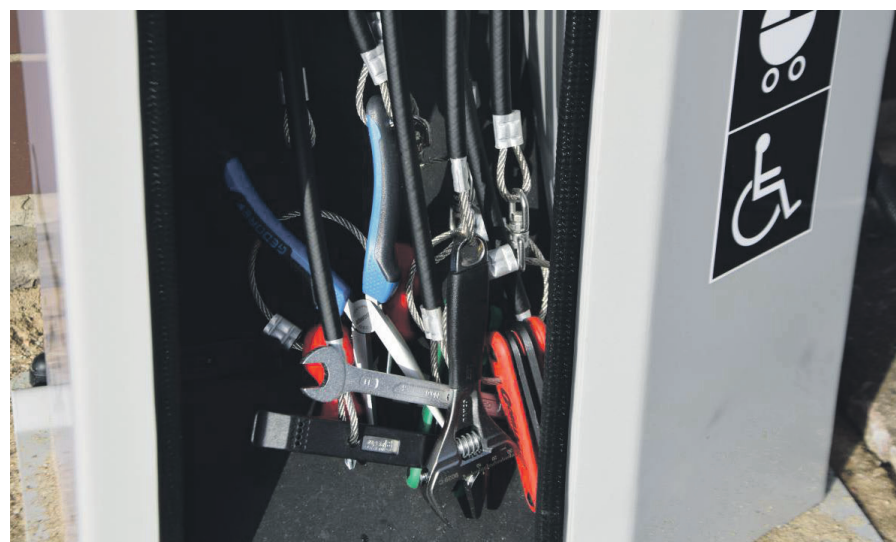
Stacja wyposażona jest w niezbędne narzędzia tj.: wkrętaki (płaskie, krzyżowe), klucze (imbus, torx, płaskie), klucz nastawny, szczypce, łyżki do opon no i oczywiście pompkę z uniwersalną końcówką. Obydwie stacje objęte są monitoringiem miejskim.

Tytuł projektu: „Samoobsługowa stacja naprawy rowerów - promocja zdrowego stylu życia”

Twórca projektu/animator:
Anna Korycka-Kozioł

Pomysłodawca/Lider grupy inicjatywnej:
Tomasz Łajczak

Wartość projektu: 17.634,82 zł.



Przedstawiciele Senatu RP oraz Województwa z gratulacjami u Pana Henryka Chrzanowskiego

W dniu 25 lutego 2021 r. w złocienieckim ratuszu odbyło się wyjątkowe spotkanie, Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Anna Bańkowska oraz Senator RP Janusz Gromek odwiedzili Złocieniec, aby osobiście pogratulować Panu Henrykowi Chrzanowskiemu, który w ubiegłym roku podjął się ogromnego wyzwania, przejeżdżając nasz kraj rowerem od granicy do granicy, od Kołobrzegu po Karkonosze, a na koniec zdobywając Śnieżkę z rowerem i bagażami.

Podczas spotkania Pan Henryk podsumował ubiegły rok w którym udało mu się wykręcić bagatela 16607 km oraz przedstawił plany na rok obecny, w którym planuje przejechać wszystkie ścieżki rowerowe województwa zachodniopomorskiego oraz 21 miast

powiatowych leżących w naszym województwie. Szykuje się też większa niespodzianka, ale Pan Henryk nie chce na razie zdradzać szczegółów. W tegorocznych wyprawach rowerowych z pewnością przydadzą mu upominki, które nasz rowerzysta otrzymał podczas dzisiejszego spotkania m.in. polar z logo województwa, plecak, odzież sportową, powerbank, mapy oraz kurtkę z logo Złocienca, dzięki którym Pan Henryk będzie promował nasze miasto i województwo podczas wycieczek rowerowych. Pan Henryk ma obecnie 70 lat, ale formy i kondycji pozazdrości mu nie jeden młody człowiek. Pan Henryk nie próżnuje także zimą, niemal codziennie na Jego profilu Facebook możemy obserwować wycieczki rowerowe, po 60, 100, 140 km. które dedykuje chorym dzieciom ze Złocienca i okolic. Życzymy spełnienia tegorocznych planów oraz zdrowia i siły na kolejne lata!



„Ekologia w toRbie”

Sołectwo Darskowo pod patronatem Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury „INSPIRACJA” zgłosiło się do Programu Marszałkowskiego - Społecznik na lata 2019 - 2021. Więcej informacji obok.

„Nigdy Cię nie zawiodę Ojczyzno!”



W dniu 22.03.2021r. po raz pierwszy w historii 2 Brygady Zmechanizowanej Legionów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Złociencu odbyła się niecodzienna uroczystość - promocja na pierwszy stopień podoficerski.

Mimo trwającej pandemii uroczystość miała podniosły charakter. Nowo promowani podoficerowie złożyli uroczyste ślubowanie kończąc je słowami „Nigdy Cię nie zawiodę Ojczyzno!”. Bohaterom uroczystości serdecznie gratulujemy.

SOŁECTWO DASKOWO

działania kreatywne
„Ekologia w toRbie”

Program Społecznik na lata 2019-2021



Sołectwo Darskowo pod patronatem *Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury „INSPIRACJA”* zgłosiło się do Programu Marszałkowskiego- Społecznik na lata 2019- 2021, z wnioskiem o udzielenie dotacji na projekt pn. „Ekologia w toRbie”. I dotację tę otrzymało. :)

CO będziemy robić ???

Realizacja zaplanowanych działań projektu ma na celu spopularyzowanie wśród mieszkańców, uczestników projektu, ekologicznego myślenia. Szczególną uwagę poświęcimy na odejście od popularnych foliówek i plastikowych toreb, na rzecz toreb bawełnianych wielorazowego użytku.

Każdy uczestnik zaprojektuje własną torbę bawełnianą, którą będzie mógł używać podczas codziennych zakupów, a co za tym idzie w znaczący sposób zadbać o środowisko naturalne.

W planach jest również wspólne zadbanie o czystość w sołectwie, wspólne prace porządkowe i propagowanie wśród uczestników idei dbania o środowisko.

Eko toRby zostaną pokazane na specjalnie zorganizowanej wystawie.

Więcej informacji już w krótkce.

ZAPRASZAMY MIESZKAŃCÓW - Sołtys, Rada Sołecka oraz świetliczanka



Przetargi

Burmistrz Złocienica ogłasza I ustne przetargi nieograniczone

na sprzedaż działek niezabudowanych nr 91/17, 91/18, 91/19 położonych w obrębie 0006 miasta Złocieniec oznaczonych zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego symbolem M1 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Dla działki nr 91/4, z której podziału powstały działki nr 91/17, 91/18, 91/19 została wydana decyzja o warunkach zabudowy na budowę do 49 budynków mieszkalnych jednorodzinnych, budowę drogi wewnętrznej, budowę placu zabaw oraz przeznaczenie części terenu na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Nieruchomości nie są obciążone hipoteką ani innymi ograniczonymi prawami rzeczowymi.

nr działki	użytek	powierzchnia w ha	księga wieczysta	cena wywoławcza	data przetargu	wysokość wadium
91/17	RVI	0,0883	K01D/00005353/1	58.100,00 zł + podatek VAT	21.04.2021 r. o godz. 10 ³⁰	5.000,00 zł
91/18	RVI	0,0972		63.950,00 zł + podatek VAT	21.04.2021 r. o godz. 11 ⁰⁰	6.500,00 zł
91/19	RVI	0,0916		60.300,00 zł + podatek VAT	03.12.2020 r. o godz. 11 ³⁰	6.000,00 zł

Przetargi odbędą się w **wyznaczonym dniu** w sali narad Urzędu Miejskiego w Złocienicy przy ul. Wolności 10/pokój nr 12/.

W przetargach mogą uczestniczyć krajowe osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości określonej dla poszczególnych działek w kolumnie nr 7 powyższej tabeli na konto Gminy Złocieniec w PKO BP o/Złocieniec **Nr 38 1020 2847 0000 1102 0009 6719 najpóźniej w dniu 16 kwietnia 2021 roku.**

Cena uzyskana w przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości na własność, którą należy zapłacić przed zawarciem umowy notarialnej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się osoby, która przetarg wygrała od zawarcia umowy notarialnej.

Osobie, która przetargu nie wygra wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.

Nabywca zobowiązany będzie ponadto do pokrycia kosztów notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników jeżeli chociaż jeden z nich zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej.

Postąpienie nie może być mniejsze niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych w górę.

Dodatkowe szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki UM w Złocienicy - pokój nr 22 w budynku przy ul. Wolności 10 lub telefonicznie pod nr telefonu **94 36 72 022 wew. 64.**

Burmistrz Złocienica ogłasza I ustny przetarg nieograniczony

na wydzierżawienie części działki nr ewid. 285/7 obręb ewid. 0016, Złocieniec-16, jednostka ewid. miasto Złocieniec o pow. 1,0000 ha z przeznaczeniem na cele rolne

cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi - 300,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **6 maja 2021 roku o godz. 11-tej** w sali narad Urzędu Miejskiego w Złocienicy przy ul. Wolności 10/pokój nr 12/.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **30,00 zł** na konto Gminy Złocieniec w PKO BP o/Złocieniec **Nr 38 1020 2847 0000 1102 0009 6719 najpóźniej w dniu 30 kwietnia 2021 roku.**

Z osobą, która przetarg wygra zostanie podpisana umowa dzierżawy od dnia 01 czerwca 2021 roku do lat 3.

Cena uzyskana w przetargu stanowi wysokość czynszu dzierżawnego w stosunku rocznym.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników jeżeli chociaż jeden z nich zaoferuje cenę wyższą od ceny wywoławczej.

Postąpienie nie może być mniejsze niż 10,00 zł.

Dodatkowe szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki UM w Złocienicy - pokój nr 22 w budynku przy ul. Wolności 10 lub telefonicznie pod nr telefonu **94 36 72 022 wew. 48 lub 64.**

76. rocznica zakończenia walk na ziemi złocienieckiej



W dniu 5 marca 2021 roku obchodziliśmy 76 rocznicę zakończenia walk na ziemi złocienieckiej. W tym szczególnym dniu przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Złocieniu wraz z delegacją z Nadleśnictwa Złocieniec złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem „Żołnierza Polskiego” oraz „W Hołdzie Poległym Żołnierzom”. Poniżej publikujemy fragment z książki Jarosława Leszczelowskiego „Złocieniec nie całkiem odzyskany”, który opisuje wydarzenia z marca 1945 r.



Falkenburg w polskich rękach

W tym czasie, kiedy polscy żołnierze szturmowali pozycję ryglową na niemieckich tyłach, w Złocieniu, albo mówiąc precyzyjnie: jeszcze w niemieckim Falkenburgu, od pierwszych dni marca 1945 r. trwał ożywiony ruch. Wydano rozkazy ewakuacji ludności cywilnej, tworząc w ten sposób „swobodę manewru” dla wojsk. Nie bez znaczenia były też wieści o sposobie traktowania ludności cywilnej przez wojska sowieckie. 2 marca 1945 r. Falkenburg niemal całkowicie opustoszał. Większość ewakuowanych nie wróci już do swojego rodzinnego miasteczka, które będzie się przekształcać w polski Złocieniec.

4 marca 1945 r. polscy żołnierze oprowadzili większość opuszczonego miasta Falkenburg. Wbrew opisom zawartym w niektórych błędnych opracowaniach, w mieście nie było poważniejszych walk. Jego los został rozstrzygnięty podczas zmagania na pozycji ryglowej. W Złocieniu dochodziło jedynie do większych lub mniejszych potyczek z oddziałami osłonowymi. 163. Dywizja Piechoty wycofała się z Wierzchowa dość daleko na północ na pozycje położone za Darskowem. Niemiecka artyleria dość regularnie ostrzeliwała miasto, niszcząc niektóre budynki i zadając Polakom niewielkie tylko straty. Poważniejszą przeszkodą od znikomego przeciwdziałania nieprzyjaciela był korek na szosie prowadzącej z Osieka, utworzony przez zaprzęgi i samochody wjeżdżającej do Złocienia I Armii Wojska Polskiego. Franciszek Jakubiak wspomina:

Po pewnym czasie przyjechały nasze samochody ciężarowe. Załadowaliśmy się na nie. Nasz pierwszy pluton kompanii cekaemów dostał zadanie zabezpieczenia kwater dla batalionu w Złocieniu. Jechaliśmy więc jako pierwsi w kolumnie. Na drodze do miasta wjechaliśmy w wielki korek złożony z samochodów, wozów konnych i artylerii naszego wojska. Przez kilkanaście minut nie można było ruszyć z miejsca, a niemiecka artyleria ostrzeliwała drogę. Szybko zeskoczyliśmy z ciężarówki i położyliśmy się w rowie przydrożnym. Strat żadnych nie było, gdyż ogień artylerii nie był celny i pociski rozrywały się około 100 metrów od drogi. Korek rozładował się i mogliśmy wjechać do miasta. W Złocieniu zajęliśmy na swoje kwatery niewielką uliczkę nad brzegiem Drawy. [...] Miasto było puste, cywilów prawie nie było¹.



Żołnierze 2. Samodzielnego Zmotoryzowanego Przeciwpancerneho Batalionu Miotaczy Ognia (2. SZPBMO). Skierniewice 1946 r. Zdjęcie udostępnił F. Jakubiak

Opuszczone przez ludność miasto wspomina w swojej książce Zbigniew Flisowski:

Właściwie całe miasto było taką jedną wielką zabawką z otwartym odsoniętym mechanizmem, który w jednym momencie, może przed pół godziną, zatrzymał się niczym nienakręcony zegar. Było to takie małe Herkulanum, zamarte teraz w określonej chwili, między wybuchem wulkanu a erupcją lawy – byliśmy my sami. Stałem przez moment, pojawił się na chwilę świat dzieciństwa – tak odległy, rodzina potrząskana przez wojnę... i wszedłem w potok ludzi i stali, którego miniaturowym fragmentem byłem ja sam i moja kompania...².

Brak regularnych walk na terenie miasta nie oznacza, że nie rozgrywały się tam dramatyczne wydarzenia. Prawa wojny dawały o sobie znać. Opuszczone domy stały się przedmiotem rabunku różnej maści maruderów. Wybuchły pożary, których nie było komu gasić. Przez miasto ciągnęli też powracający do Polski jeńcy wojenni i robotnicy przymusowi, którzy chętnie gawędzili z żołnierzami.



Ryglowy młyn nad Drawą w Złocieniu. Stąd 4 marca 1945 r. strzelał niemiecki karabin maszynowy

Raz po raz dochodziło też do strzelaniny, gdyż w pobliżu przepraw przez Drawę Niemcy pozostawili grupy osłonowe.

O dramatycznym incydencie, który rozegrał się przy dzisiejszej ulicy Staszica, opowiedział mi Franciszek Jakubiak. 2. pluton kompanii cekaemów z 2. Samodzielnego Zmotoryzowanego Przeciwpancerneho Batalionu Miotaczy Ognia (2. SZPBMO) dostał zadanie ubezpieczenia kwater zajętych w pobliżu Drawy. Dowódca plutonu wyznaczył posterunek w pobliżu skrzyżowania, gdzie ustawiono jeden z polskich maximów (ckm). Obsługa tego karabinu została zaskoczona niespodziewanym atakiem: z pięknego szachulcowego młyna bluzgnęła w kierunku Polaków seria z niemieckiego karabinu

której prąd niemiecki kaem. Porucznik Hałambiec szykował się do skoku przez ulicę, nie zważając na próby powstrzymania go przez plutonowego Filipa Nowickiego. „Panie poruczniku, niech pan się nie odrywa od ściany!” – prosił plutonowy, stary żołnierz, który przed wojną wraz ze swoją kompanią wkroczył na Zaolzie. Porucznik Tadeusz Hałambiec był jednak bardzo odważny, a chęć przyścia w sukurs kolegom była zbyt wielka. To przecież tylko wąska uliczka, ci we młynie nawet nie mrugną okiem, a on już będzie po drugiej stronie. Szybka decyzja. Porucznik odbija się od muru kamienicy i wielkimi susami pędzi na drugą stronę drogi... okno młyna plunęło serią pocisków...



Nagrobek porucznika Tadeusza Hałambca na złocienieckim cmentarzu

maszynowego. Polski cekaem odpowiedział i rozpoczął się pojedynek ogniowy, który trwał dłuższy czas. W czasie tej walki, a co bardziej prawdopodobne - w wyniku pierwszej niemieckiej serii, celowniczy polskiego karabinu maszynowego, kapral Józef Ślaziński, trzema kulami został ciężko ranny w brzuch. Na miejsce starcia szybko dotarł dowódca 2. plutonu, podporucznik Tadeusz Hałambiec. Był to bardzo doświadczony przedwojenny oficer, absolwent Korpusu Kadetów we Lwowie. Był bardzo lubiany przez podwładnych i co więcej - znakomicie strzelał³. Nie mógł spokojnie patrzeć, jak jego żołnierze walczą pod ciężkim ostrzałem z młyna. Znajdował się jednak po drugiej stronie ulicy Staszica, wzdłuż

Porucznik Tadeusz Hałambiec żył 26 lat, zginął 4 marca 1945 r. na ulicach Falkenburga, trafiony w pierś serią karabinu maszynowego. Pochowano go na żołnierskim cmentarzu w Złocieniu.

Franciszek Jakubiak przybywał wtedy w jednym z domów w pobliżu Drawy:

Ciężko rannego kaprala Ślazińskiego przyniesiono do naszej kwatery. Został prowizorycznie opatrzony i nawet rozmawiał z nami. Później został zabrany przez batalion sanitarny do szpitala. Tymczasem Niemcy uciekli z młyna, chroniąc się przed atakiem naszych żołnierzy. Na podwórzu właściciel młyna zostawił załadowane dobytkiem dwa wozy na gumowych

kołach, nakryte plandekami. Z wozów tych chłopcy z naszej kompanii przynieśli sporo wina, czekolady, kilka par butów, odzież, zegarki i neseser pełny papierowych pieniędzy, ułożonych według nominalów, które z ciekawości przeliczyliśmy. Było tego 110 tysięcy marek. Później rozrzuciliśmy te pieniądze po podwórzu jak liście⁴.

Niemal każdy mieszkaniec Złocieńca zna pierwsze kadry polskiego filmu „Ostatnie dni” Jerzego Passendorfera, które były kręcone w 1969 r. na ulicach naszego miasteczka. W jednym z epizodów pokazano, jak polski żołnierz przypadkowo natrafił na esesmana, który ukrył się w opuszczonym mieszkaniu. Polak jest zaskoczony i próbuje sięgnąć po broń, ale tamten już strzela. Polak zostaje ciężko ranny, a uciekającego Niemca dopadają strzały kolegów rannego. Rzeczywiście w Złocieńcu miało miejsce podobne zdarzenie, którego finał był bardzo tragiczny. W 2. plutonie kompanii ckm 2. SZPBMO służył osiemnastolatek, starszy szeregowy Józef Pera, który pochodził z Lublina. Pierwszego dnia pobytu w mieście wszedł sam do jednego ze złocieńskich domów. Nie wiedział, że ukrywał się tam niemiecki żołnierz, który natychmiast strzelił w kierunku Polaka... Starszy strzelec Józef Pera żył 18 lat, zginął 4 marca 1945 r., trafiony kulą prosto w czoło. Pochowany jest na żołnierskim cmentarzu w Złocieńcu.

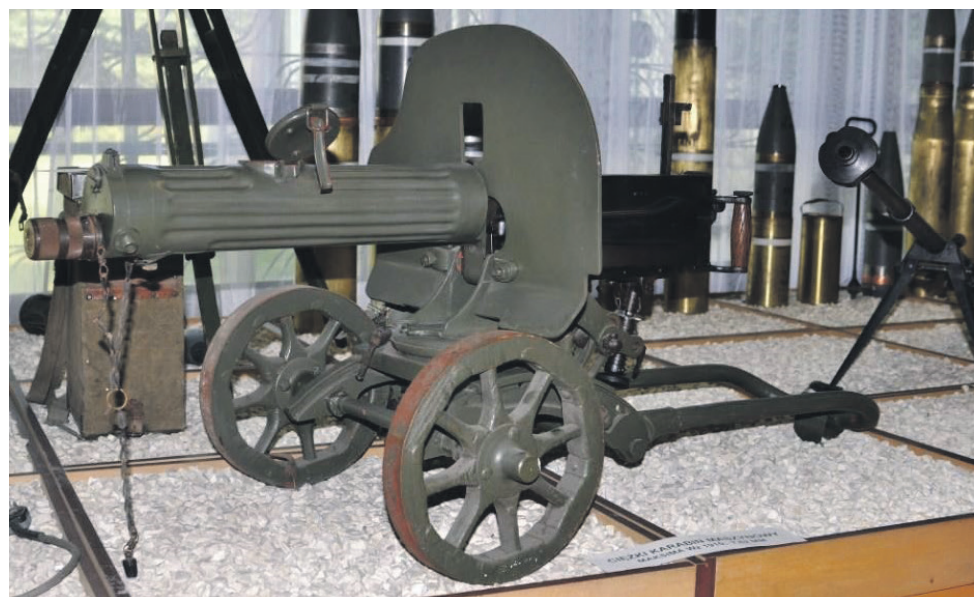
Niemiecki świadek wydarzeń, Guenter Damaske⁵, poświęcił kilka słów miastu Falkenburg, do którego los zagnał go w momencie wkraczania polskich wojsk. Tytuł podręcznika jego książki jest już wystarczająco wymowny: „Falkenburg, martwe miasto”. Autor był wśród ostatnich żołnierzy niemieckich, którzy przechodzili przez miasto:

Tego słonecznego niedzielnego popołudnia (4 marca 1945 r. – przypis J.L.) byłem wśród żołnierzy, którzy ciągnęli przez Falkenburg. Nic się nie poruszało, wszystko wydawało się być martwe. Za nami, jak bywało już częściej, nie było już ani jednego niemieckiego żołnierza. Szliśmy z południa na północ przez to miasto duchów, aż do osiedla na peryferiach. Weszliśmy do ostatniego domu po lewej, był to domek

jednorodzinny. Pokój mieszkalny był jeszcze ciepły, a w kuchni na stole stały talerze z resztkami jedzenia. Mieszkańcy musieli niedawno opuścić swój dom w panice. Nad wszystkim panowała martwa cisza. Obok stały domki „osiedla partyjnego” (chodzi z pewnością o Osiedle Gronowskie, które w rzeczywistości nie było osiedlem partyjnym – przypis J.L.). Również tutaj wszystko wskazywało na to, że mieszkańcy opuszczali niespodziewanie swoje domostwa⁶.

Kiedy zapadł wieczór, Damaske zapalił lampę naftową, za co został skrzyzczany przez innego żołnierza. Ten drugi miał chyba rację, bo właśnie na Osiedle Gronowskie wtoczył się polski czołg T-34. Czołgści musieli coś zauważyć, bo zatrzymali maszynę i oddali strzał z działa w kierunku domu, w którym ukrywali się niemieccy żołnierze. Pocisk uderzył w narożnik i nie eksplodował. Niemcy w panice uciekli z budynku, kierując się na szosę połczyńską.

Czołg buszujący w pobliżu Osiedla Gronowskiego oznaczał, że 4 marca polskie wojsko już penetrowało okolice miasta również po północnej stronie Drawy. Jest to ważne, gdyż czytając relacje dotyczące sytuacji w mieście w rzetelnej pozycji Józefa Margulesa Drugie dywizje w bojach o Polskę 1776-2000⁷, można odnieść wrażenie, że Niemcy utworzyli linię obronną po północnej stronie Drawy. Na tej rubieży pułki 2. Dywizji Piechoty miały się zatrzymać na kilka godzin, a nawet okopać. Nie wydaje się to prawdopodobne, gdyż przeczą temu wszystkie relacje naocznych świadków polskich i niemieckich, do których udało mi się dotrzeć. Józef Margules, pisząc swoją książkę, opierał się na dokumentacji bojowej: rozkazach, decyzjach i meldunkach. Nasuwa się pytanie: czy obraz świata opisany w oficjalnej dokumentacji bojowej jest zawsze bliski rzeczywistości? Moim zdaniem taki obraz bywa rzetelny, ale może być też zbyt jednostronny, a nawet nieprawdziwy. Należy go zawsze konfrontować z relacjami naocznych świadków. I takiej weryfikacji nie wytrzymuje opis wydarzeń w mieście, zawarty we wspomnianej książce. Jestem przekonany, że Niemcy wystawiali tylko nieliczne oddziały osłonowe po północnej stronie Drawy, lecz nie była to



Ciężki karabin maszynowy (cekaem) systemu maxim, używany przez kompanię cekaem 2. SZPBMO. Muzeum w Mirosławcu. Fot. M. Leszczelewski

regularna obrona. Osłona zwykle strzela i stara się powstrzymać marsz przeciwnika, ale widząc podciąganie większych sił, wycofuje się. Właśnie z takim zachowaniem niemieckich oddziałów mieli do czynienia polscy żołnierze na linii Drawy w Złocieńcu.

Przypomnijmy sobie relację Franciszka Jakubiaka, dotyczącą potyczki w pobliżu młyna na Drawie. 4 marca 1945 r. żołnierze odwodowego batalionu wyszukiwali sobie kwatery w domkach nad Drawą. Czy mogliby tak czynić, gdyby na drugim brzegu zorganizowana była linia obrony niemieckiej? Odpowiedź jest oczywista: nie. Niemcy byli tylko we młynie za rzeką, otworzyli nagle ogień do polskiej drużyny, a później uciekli przed nacierającymi żołnierzami kompanii cekaemów. Nie byli więc elementem pozycji obronnej, a klasycznym oddziałem osłonowym.

Pamiętając o tych faktach, zapoznajmy się teraz ze streszczeniem opisu ze wspomnianej książki Józefa Margulesa, gdzie znajdziemy opis wielu interesujących faktów, które wzbogacą naszą wiedzę o sytuacji w mieście 4 i 5 marca 1945 r.

Najbardziej wysunięty do przodu 6. Pułk Piechoty zajął zachodnią i centralną część Złocieńca w godzinach przedpołudniowych 4 marca i dotarł do Drawy, gdzie został zatrzymany ogniem z drugiego brzegu. Podobno pułk okopał się, co wydaje się jednak mało prawdopodobne. Miało się to dzieć w zachodniej części miasta. Zakładam, że kolumna 6. Pułku chciała przekroczyć Drawę przez kolejowy most Połczyński. Możliwe, że Niemcy w tym miejscu zorganizowali skuteczniejszą obronę, gdyż pokonanie mostu oznaczało bezpośrednie zagrożenie niemieckiej artylerii w Darskowie.

W tym miejscu jednak pojawiają się sprzeczne informacje w dokumentacji bojowej, gdyż dowódca 6. Pułku Piechoty, podpułkownik Goranin, zameldował o godz. 10.00, że pokonał Drawę i kontynuuje działania pościgowe. Na tej podstawie dowódca 2. Dywizji Piechoty rozkazał 4. Pułkowi przemieszczanie się w kolumnie marszowej za 6. Pułkiem Piechoty. Kiedy jednak 4. Pułk zbliżył się do mostu, został gęsto ostrzelany i wycofał się. Na miejsce wydarzenia przybył wtedy dowódca dywizji, generał Rotkiewicz, który stwierdził, że podpułkownik Goranin „za

kłamiwy meldunek zostanie surowo pościągany do odpowiedzialności”⁸.

Opis incydentu wydaje mi się bardzo dziwny i nielogiczny. Załóżmy, że podpułkownik Goranin skłamał w swoim meldunku. To znaczy, że nie pokonał Drawy i tkwił ze swoim pułkiem przed mostem. Dlaczego w takim razie idący jego śladem 4. Pułk Piechoty w tym samym miejscu zostaje zaskoczony niemieckim ogniem zza Drawy? Przecież musieli tu już być okopani 6. Pułk Piechoty, więc o jakim zaskoczeniu i natknięciu się na niespodziewany ogień jest tu mowa? Nie układa się to w żadną logiczną całość. Moim zdaniem, jest to raczej niedoskonała, „papierowy opis” sytuacji, oparty jedynie na oficjalnej dokumentacji, która nie zawsze dobrze przystaje do rzeczywistych wydarzeń.

Również 5. Pułk Piechoty miał w godzinach przedpołudniowych 4 marca dotrzeć do południowo-zachodniego brzegu Drawy „w centralnej i północno-zachodniej części miasta”, gdzie miał się okopać⁹. Brzmi to bardzo ogólnikowo i trudno na tej podstawie stwierdzić, gdzie miałyby się okopywać ten pułk. Podobnie nieprecyzyjna jest informacja o działaniach 4. Pułku Piechoty, który rano miał się znajdować na prawym skrzydle dywizji, maszerując wzdłuż torów z Osieka. Pułk posuwał się dość wolno ze względu na liczne zapory i pola minowe. Potem żołnierze znaleźli się pod silnym ogniem artylerii nieprzyjaciela. Pułk przepędzał siły osłonowe i w godzinach popołudniowych dotarł do Drawy „w północno-wschodniej części miasta”. Drawy podobno nie mógł przekroczyć ze względu na silny ogień z drugiego brzegu¹⁰. To kolejna poważna niekonsekwencja w opisie działań zawartym w książce Józefa Margulesa. Przecież, jak czytaliśmy powyżej, 4. Pułk miał otrzymać rozkaz dowódcy dywizji posuwania się śladami 6. Pułku Piechoty i dostać się pod silny ogień zza Drawy w północno-zachodniej części miasta. W powyższym opisie działań 4. Pułku autor zupełnie pomija ten ważny incydent, co czyni informacje o działaniach poszczególnych pułków w Złocieńcu 4 marca 1945 r. mało wiarygodnymi.

Analizując powyższe opisy i relacje świadków, uważam, że powodem za-



Nagrobek starszego strzelca Józefa Pery na złocieńskim cmentarzu

trzymania pułków 2. Dywizji Piechoty w północnej części Złocieńca był fakt wysadzenia lub poważnego uszkodzenia mostów. Trzeba było dać czas saperom na przygotowanie przepraw. Zza Drawy ogień z broni maszynowej prowadziły niemieckie oddziały osłonowe, które nie tworzyły jednak żadnych solidnych linii obronnych. Ogień miał z pewnością charakter nękający i nie powodował konieczności okopywania się przez pułki. Oddziały 2. Dywizji Piechoty zatrzymały się w mieście na kwaterach, wystawiając na południowym brzegu rzeki ubezpieczenia. Polscy zwiadowcy penetrowali z pewnością północną część miasta.

O regularnej obronie przez Niemców na północnym brzegu rzeki nie mogło być mowy. W nocy saperzy przystąpili do naprawy mostów na Drawie, a przecież nie mogliby tego czynić w bezpośrednim kontakcie z liniami obronnymi nieprzyjaciela. Niemców nie było już nad Drawą. Martwili się raczej tym, jak wydostać się z kotła świdwińskiego.

W książce Józefa Margulesa znajduje się interesujący opis prac wykonanych przez saperów. Most kolejowy był uszkodzony jedynie częściowo, dlatego 2 batalion saperów podciągnął w miejsce przeprawy kilka łodzi i na nich umocował kładki sznurkowe, po których przeszła piechota. Inna grupa saperów rozpoznała most przy ulicy Staszica, który był uszkodzony „w połowie długości”. Tutaj też zbudowano kładki dla piechoty. Przygotowano również materiał do budowy stałego mostu o nośności 60 ton. Zupełnie nowy most zbudował 9. batalion 1. Brygady Saperów przy ulicy Staszica. Został on oddany do użytku już 5 marca 1945 r. o godz. 14.00. Ponadto między mostem na Staszica i na Połczyńskiej 10. batalion saperów zbudował most pontonowy o nośności 8 ton.

O świcie 5 marca 1945 r. piechota sforsowała rzekę po kładkach i kontynuowała marsz w kierunku północnym, opuszczając miasto. Ciężki sprzęt ruszył za nią dopiero po zbudowaniu przez saperów dwóch mostów: stałego i pontonowego. Przeprawę poprzedziło 10-minutowe



Żołnierze 2 SZPBMO, pierwszy od prawej: Franciszek Jakubiak



Most kolejowy na Drawie w Złocieńcu

przygotowanie artyleryjskie wykonane przez 2. Pułk Artylerii Lekkiej. Na tę krótką nawałę ogniową musiała odpowiedzieć artyleria niemiecka, gdyż pułk artylerii poniósł pewne straty. Poległo dwóch żołnierzy: chor. Michał Chodor i technik 5. baterii, plut. Władysław Karpowicz; ten ostatni miał 37 lat i do dziś spoczywa na złocienieckim cmentarzu.

Po opuszczeniu miasta przez pierwszoliniowe pułki 2. Dywizji Piechoty zostały tu jedynie oddziały tyłowe i odwody, m.in. 2. Samodzielny Zmotoryzowany Przeciwpancerny Batalion Miotaczy Ognia.

2. Dywizja Piechoty zdobyła w Złocieńcu 4 składy żywnościowe i 6 magazynów ze sprzętem wojskowym. Niemieckie mundury były bardzo solidnie wykonane, co zachęciło wielu żołnierzy do przebiegania się w nie po dokonaniu drobnych przeróbek i przyłączeniu polskich naszywek i dystynkcji.

Mimo masowej ewakuacji przeprowadzonej 2 marca 1945 r., w mieście ciągle ukrywało się kilka rodzin niemieckich. Jak bardzo był to dla nich niebezpieczny okres niech świadczy poniższa opowieść Franciszka Jakubiaka, który nie od razu podzielił się ze mną wiedzą o tym strasznym incydencie:

Nie chciałem tego właściwie rozgłaszać. Dowódcą 1 kompanii miotaczy ognia był rosyjski kapitan, którego nazwiska nie pamiętam. Pewnego dnia podczas pobytu w Złocieńcu w jednym z budynków w piwnicy natrafił na niemiecką rodzinę. Wyjął wtedy pistolet i zastrzelił ich wszystkich, w tym troje dzieci¹¹.

Czyn ten zrobił na polskich żołnierzach druzgocące wrażenie. Podobno rodzina mordercy ucierpiała w jakiś sposób z winy Niemców, ale tego pan Franciszek nie był pewien. Kilka tygodni później batalion brał udział w walkach w okolicach Kamienia Pomorskiego, gdzie Niemcy bronili się na umocnionej wyspie. Ten

same dowódca 1. kompanii miotaczy manipulował coś przy zaczepnym granacie ręcznym. Nagle powietrzem wstrząsnął wybuch i kapitan upadł ciężko ranny, z urwanymi dłońmi. Żołnierze szeptali, że to kara Boża za to, że zabił tę rodzinę w Złocieńcu. Został prędko zawieziony do szpitala, a później do Moskwy. Podobno po wojnie pracował w Stalingradzie jako artysta malarz. Malował obrazy, mimo że nie miał obu dłoni¹². Czy była to dalsza część jakiegoś planu Bożego? Nie wiadomo... Chciałbym zobaczyć obrazy tego człowieka.

W tym miejscu pozwolę sobie na pewną dygresję. Nie chciałbym, żeby czytelnik wyrobił sobie błędny pogląd, że w I Armii Wojska Polskiego służyli dobrzy Polacy i źli Rosjanie. To byłoby nieuprawnione uproszczenie. Jak wspominałem powyżej, na wyższych i specjalistycznych stanowiskach w tej armii służyło bardzo wielu Rosjan. Czasami były to osoby o polskich korzeniach, czasami nosili tylko polskie nazwiska, a czasami to po prostu byli Rosjanie. Mówiło się, że są to osoby „pełniące obowiązki Polaków” (POP). Byli wśród nich wspaniali oficerowie, którzy mieli wielki szacunek polskich podwładnych, byli też łajdacy. Każdy przypadek należy rozpatrywać osobno, nie stosując żadnych uogólnień. Powiem tylko, że POP byli m. in.: Eliasz Nikołajczuk, który poległ szturmując trzecią linię okopów na Górach Smolnych, Karol Reut, który był potomkiem powstańca z 1963 r. i poległ, kierując ogniem kompanii moździerzy pod Wierzchowem, porucznik Nowotarski, którego spotkaliśmy podczas walk na stacji kolejowej w Wierzchowie.

Zachowania polskich żołnierzy też były różne, o czym najlepiej świadczy wspomnienie żołnierza 2. Dywizji Piechoty i jednocześnie autora książki Żółte kaczęce czerwone jak maki - Tadeusza Dąbrowskiego, który wraz z kilkoma kolegami nocował 4 marca 1945 r. w Złocieńcu. W domu, który żołnierze wybrali na nocleg, mieszkały dwie Niemki: mat-

ka i córka. Kobiety nie uciekły z innymi mieszkańcami miasteczka. Kiedy Tadeusz Dąbrowski rozmawiał z kobietami, do pokoju wtargnął jakiś polski podoficer, którego nazwiska autor wspomnień celowo nie przytoczył. Człowiek ten brutalnie zaczął ciągnąć młodszą Niemkę do innego pokoju w wiadomym celu. Kobieta, chcąc uniknąć gwałtu, oddała mu biżuterię, ale to nie wystarczyło. Wtedy Tadeusz Dąbrowski stanął w jej obronie i zaczął się szamotać ze starszym stopniem podoficerem. W końcu Dąbrowski powiedział, żeby zabierał swoje łupy i wynosił się, bo inaczej zamelduje o wszystkim dowódcy kompanii. To poskutkowało. Na szczęście w polskiej armii nie było przyzwolenia na gwałty na niemieckich kobietach¹³.

W marcu 1945 r. Franciszek Jakubiak przebywał w Złocieńcu ponad tydzień, był świadkiem przykrew „uroczystości”, jaka odbyła się na złocienieckim rynku. Dowódca 2. SZPBMO nakazał zbiórke pododdziału. Okazało się, że jeden z sierżantów nie wrócił terminowo z urlopu i dowódca zamierzał go przykładnie ukarać. W obecności wszystkich żołnierzy batalion zerwano mu dystynkcje i wszystkie medale, które uzyskał za odwagę wykazaną w walce.

Przypisy:

¹ Relacja Franciszka Jakubiaka, nagranie w archiwum autora.

² Z. Flisowski, *Pomorze - reportaż z pola walki*. Warszawa 1987, s. 175.

³ Opisałem na podstawie relacji F. Jakubiaka.

⁴ Relacja Franciszka Jakubiaka, nagranie w archiwum autora.

⁵ G. Damaske, *Ich war einer von „Hitlers Kindern”*. 2002, s. 318-323.

⁶ Tamże, s. 318.

⁷ J. Margules, *Drugie dywizje w bojach o Polskę, 1776-2000*. Warszawa 2003, s. 313-316.

⁸ Tamże, s. 314.

⁹ Tamże, s. 315.

¹⁰ Tamże, s. 315.

¹¹ Relacja Franciszka Jakubiaka, nagranie w archiwum autora.

¹² Tamże.

¹³ T. Dąbrowski, *Żółte kaczęce czerwone jak maki*. Warszawa 2003, s. 169-170.

Młodzież z SP nr 1 im. J. Kusocińskiego mówi „dość” zasiedzeniu w domach



Równać szanse

Podczas czterech Regionalnych Komisji eksperci dokonali oceny wniosków i wyłonili 100 projektów w ramach Regionalnego Konkursu Grantowego 2020, które otrzymają dofinansowanie! W wyróżnionej setce znalazł się także projekt młodzieży ze szkoły podstawowej we współpracy ze Złocienieckim Stowarzyszeniem „Uśmiech Dziecka”. Partnerem w realizacji projektu jest także OSP w Złocieniu.

ZS Anders zakwalifikowany do programu SKS na rok 2021

Decyzją Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Szczecinie Zespół Szkół im. gen. Władysława Andersa w Złocieniu został zakwalifikowany do realizacji zajęć sportowo-rekreacyjnych dla dwóch grup młodzieży w ramach programu SKS na rok 2021.

Na rok kalendarzowy zrealizowane będą w dwóch grupach 122 godziny zajęć sportowych dla młodzieży, które sfinansuje Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Szczecinie. Już od połowy lutego 2021 uczniowie Zespołu Szkół im. gen. Władysława Andersa w Złocieniu biorą udział w ogólnopolskim programie systemowego wsparcia organizacji zajęć sportowych dla młodzieży szkolnej pn. „Szkolny Klub Sportowy”. Program rekomendowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Szkolny Związek Sportowy pozwala na bezpłatny udział w zajęciach pozalekcyjnych z wychowania fizycznego.

Pomysł udziału w projekcie Równać Szanse powstał z inicjatywy młodzieży i jest skutkiem rozmów podczas lekcji języka polskiego. Temat wiodący projektu to ponadczasowość dorobku kultury śródziemnomorskiej i jej obecność w czasach współczesnych. Efektem końcowym półrocznych działań młodych będzie pokaz finałowy przed szeroką publicznością, w formie wystawy z wernisażem prac fotograficznych autorstwa uczestników projektu i spektaklu kostiumowego, z poczęstunkiem i obsługą w stylistyce starożytnej.

Reżim sanitarny i dystans narzucony przez pandemię nie przeszkodziły w rozpoczęciu działań projektowych. Młodzi w pełnym składzie spotkali się online ze swoim koordynatorem, wyznaczając pierwsze działania do realizacji.

Projekt MIT 7 prowadzony jest w ramach Programu Równać Szanse Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności administrowany przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży.

Program ma adresowany do uczniów na celu umożliwienie podejmowania aktywności fizycznej w formie dodatkowych zajęć sportowych i rekreacyjnych pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego w szkole. Dąży do kształtowania postaw i nawyku sportowania, poprawy sprawności fizycznej młodzieży. Wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rodziców w zakresie kultury fizycznej i promocji zdrowego stylu życia. Aktywizacja młodzieży obojga płci polega na bezpłatnym uczestnictwie w ofercie zajęć pozalekcyjnych z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb, programów sprawności i zainteresowań. Zajęcia są prowadzone dwa razy w tygodniu po godzinie zegarowej z nauczycielami wychowania fizycznego: Janem Maculem i Marcinem Wilińskim. Program jest okazją do promocji różnorodnych sportów i aktywności w oparciu o zasadę „Wybierz sam” i cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów. Ma też swój wydźwięk edukacyjny (szóstka z wychowania fizycznego) i terapeutyczny w kontekście aktywnego wypoczynku i relaksacji. Systematycznie dozowany ruch sprzyja zdrowiu w walce z wszech-

Sukces na bank

Szkolna drużyna licealistów z klasy II o profilu matematyczno-ekonomicznym i wojskowym, w składzie Małgorzata Miłaszewicz, Dominika Krzezińska, Kacper Janiszewski, Kacper Werner i Jan Krochmal, awansowała do Etapu Międzyszkolnego Ogólnopolskiego Turnieju Ekonomicznego Sukces na Bank.

9 marca uczniowie zespołowo rozwiązywali test z zakresu wiedzy o finansach i ekonomii w ramach etapu eliminacyjnego. Uzyskany wynik uplasował szkolną drużynę pośród 32 szkół najlepszych w Polsce (na 265 drużyn startujących w turnieju) i pozwolił awansować do Etapu Międzyszkolnego. Młodzież przygotowywała się do turnieju pod kierunkiem wychowawcy, nauczyciela języka polskiego, Pana Jacka Kozłowskiego. Przed szkolną reprezentacją szereg przygotowań do kolejnych etapów i motywacja do poszerzania wiedzy ekonomicznej.

Gratulujemy i życzymy powodzenia.
#SukcesNaBank

[tekst: Jacek Kozłowski]
nauczyciel języka polskiego

[zdjęcia: Małgorzata Miłaszewicz]
uczennica LO w Złocieniu



obecnym stresem i nałogami. Zajęcia są prowadzone z zachowaniem obostrzeń epidemiologicznych głównie w przestrzeni otwartej. Pozwala zabić nudę i odkrywać nową, lepszą jakość na drodze osobistego rozwoju.

[tekst: Jan Macul]

[zdjęcia: Marcin Wiliński]

Ooogromny karp spod lodu, czy to rekord Polski?

Dzień 22 lutego 2021 r. to jeden z najbardziej szczęśliwych dni w wieloletniej karierze wędkarskiej Pana Jerzego Budnickiego, wędkarza ze Złocieńca. **WIELKI KARP** 16 kg żywej wagi, 92 cm długości i 75 cm w obwodzie to efekt poniedziałkowego połowu. Całą przygodę opisuje Tomasz Łajczak ze Stowarzyszenia Turystyczno-Wędkarskiego „Wędkarskie Opowieści”.

„Złota rybka”. Rano wyruszam z kolegą Jurkiem Budnickim na wędkowanie. Odwiedzamy jezioro Siecino, spędzając dwie godziny w poszukiwaniu okoni. Słabiotko skubią drobne sztuki. Poddajemy się i decydujemy, że przenosimy się na naszą wodę czyli na kochaną Kąpkę. Wchodzimy na jezioro od cypla. Wiercimy po kilka otworów, brań brak, ale za to okoliczności przyrody cudowne. Pora na kawkę i śniadanko. Jurek odkłada wędkę na której wisi mormyszka na żyłce 0,14 z kilkoma pinkami. Ochoczo zabiera się za kanapkę, ale wędka wskazuje branie i zaczyna się przygoda. Ryba robi co chce, odchodzi na boki i nie daje się podnieść ani o centymetr. Doświadczenie kolegi, opanowanie i cierpliwość przynoszą efekty. Błagam o to, żeby ryba chociaż pokazała się w przeręblu, choć na chwilę, żebyśmy mogli zobaczyć co to za okaz. Stawiamy



na sieję, może na pstrąga? Walka trwa już 10 minut, ryba cały czas robi co chce. Po kolejnych minutach daje się podciągnąć do dziury i widzimy złoty kolor płetwy, ale nie wiemy nadal co to? W tym czasie biorę dziobak i powoli tak żeby nie przeciąć żyłki rozkuwam większy otwór. Po 25 minutach ryba pokazuje się w przeręblu, ale nie ma jej jak chwycić. Już wiemy, że to karp i oceniamy go na 10 kg. Mija jesz-

cze 10 minut zanim ryba nie opadnie z sił. Ale jeszcze się nie poddaje. Podpływa do przerębla, ale i tym razem nie udaje się jej chwycić i wyciągnąć. Dopiero za trzecim razem po upływie 40 minut zostaje wyjęta na powierzchnię lodu. **WIELKI KARP** 92 cm długości i 75 cm w obwodzie. Piękna „Złota Rybka”. Gratulujemy Jurkowi, choć ciężko uwierzyć że na taki sprzęt udało się złowić takiego giganta. Kolega



Maciej przyjeżdża z wagą która pokazuje 16 kg. Po sesji zdjęciowej ryba trafia z powrotem do wody. To były piękne i niezapomniane chwile.

Dokarmiamy ptaki

W ramach współpracy Nadleśnictwo Złocieniec przekazało złocienieckim świetliczankom ptasie pyzy oraz sypką karmę dla dziko żyjących ptaków. Kule zostały już rozwieszane na sołeczkich drzewach, a karma powysypywana do karmników dla naszych skrzydlatych przyjaciół w Bolegorzynie, Chlebowie, Cieszynie, Darskowie, Kosobudach, Lubieszewie, Nowym Worowie, Rzęśnicy, Starym Worowie, Stawnie i Warniłęgu.

[tekst: Monika Kuczyńska-Kochana]
[kolaże zdjęć: Katarzyna Borowczak]



Od nadwagi do Mistrza Polski przez 30 lat biegania. Bogu niech będą dzięki!

Moja pierwsza przygoda z bieganiem rozpoczęła się w 1972 roku, kiedy trafiłem do wojska w Budowie. Miałem tam kolegę Antka z Warszawy, który uwielbiał biegać. To właśnie on zaszczerpił we mnie pasję biegania. Trenowaliśmy razem, kiedy tylko pozwilił na to czas, aż pewnego dnia wzięliśmy udział w zawodach w Bydgoszczy. Nasz okręg wojskowy reprezentowało wówczas ponad 60 żołnierzy. Po eliminacjach do finału dostało się już tylko 20 osób. Antek zajął wówczas I miejsce, ja dobiegłem jako drugi 15 sekund po nim. Po zakończonej służbie w wojsku, zaczęło się życie w cywilu. Nie ukrywam, że trochę sobie pofolgowałem, zaczęła pojawiać się nadwaga, która była skutkiem nadmiernego jedzenia oraz piwkowania. Aż nastał rok 1991, pracowałem wtedy w Domu Pomocy Społecznej, któregoś razu pijąc poranną kawę wspólnie z kolegą Zbigniewem Olekszykiem (podobnej budowy jak ja) z jego ust padły słowa: może weźmy się za siebie, zaczniemy biegać, rzućmy palenie i zaczniemy się właściwie odżywiać. Jego słowa bardzo do mnie przemówiły, poczułem ogromną mobilizację i już wiedziałem, że się nie poddam. Nigdy nie zapomnę mojego pierwszego treningu, pobiegłem wtedy w kierunku Darskowa. Miałem wtedy świeczki w oczach, brakowało mi tchu, pozacierane nogi, bolały mnie płuca - była to dla mnie istna katorgia. Nie miałem wsparcia ani w rodzinie, ani w znajomych, którzy naśmiewali się ze mnie „co Ty wyprawiasz, daj sobie spokój z tym bieganiem, choć lepiej z nami na piwko...” Ale ja się nie poddałem, zaparłem się i musiałem postawić na swoim. W obawie o swoje zdrowie odwiedziłem doktora Józefa Szuniewiczza, aby sprawdził, czy ja się w ogóle nadaję do biegania. Zalecił mi, abym się nie forsował, biegał 2, 3 razy tygodniowo, no i przede wszystkim abym zmienił nawyki żywieniowe. Tak rozpoczął się mój kolejny epizod związany z bieganiem. Z czasem szło mi coraz lepiej, z dnia na dzień moja kondycja się poprawiała. Zacząłem słuchać wskazówek zawodowych lekkoatletów: Bogusia Mamińskiego, Jurka Skarżyńskiego czy Tomka Toboły, słuchałem ich podpowiedzi jak pilny uczeń! Pewnego razu podeszła do mnie nasza czterokrotna olimpijka Pani Irena Szewińska, powiedziała, że mnie obserwuje i nasuwa jej się tylko jedno określenie na mój styl biegania - „Tuptuś”. Poleciała mi, abym wydłużył krok, wziąłem to bardzo do siebie i zacząłem nad tym intensywnie pracować. Następnie zacząłem wpłacać interwały, które zalecili mi Jurek i Bogdan. Po 1,5 roku treningów udało mi się zrzucić sporo kilogramów, których sukcesywnie z miesiąca na miesiąc ubywało. Z każdym treningiem wydłużałem sobie dystans, ale nie byłem jeszcze gotowy do udziału w zawodach. Założyłem sobie, że o zawodach zacznę myśleć dopiero, kiedy osiągnę czas 40 minut na 10 km. Stało się tak w roku 1995, wtedy po raz pierwszy wziąłem udział w zawodach. Dzisiaj bar-



do dziękuję Bodziowi, Romanowi, Jurkowi oraz doktorowi Szuniewiczowi za wszelkie wsparcie i koleżeńskie porady, Bóg zapłać! Tak w bardzo dużym skrócie rozpoczęła się moja przygoda z bieganiem, a przez te wszystkie lata prowadzą mnie moje motta życiowe: „Przed zawłem uciekam na własnych nogach”, „Nie palę, nie biorę, nie piję! Biegam i zdrowo żyję!”, „Mało w brzuchu, dużo ruchu”, „Jeśli chcesz mieć zdrowe ciało i psychę, przebiegnij w tygodniu trzy razy dychę!”. W okresie 30 lat przebiegłem 2 dwa razy kulę ziemską. Łącznie ponad 80 tys. km, podczas treningów i zawodów. Dane skrupulatnie notuję w prowadzonym przeze mnie dzienniczku.

Podsumowując 30 lecie mojego biegania łącznie wykonałem 648 startów z czego 422 na podium:

- I miejsce - 169 razy
- II miejsce - 165 razy
- III miejsce - 88 razy

W tym: 2 razy Mistrz Polski Masters, 6 razy Wicemistrz Polski Masters i 6 razy brąz.

Dziękuję sponsorom, kibicom oraz moim przeciwnikom, a tym doradzam, aby także zaczęli trenować, wtedy zniknie wrogość i nienawiść! Jeżeli potrzebujesz pomocy w organizacji treningów, chętnie służę pomocą, zarówno dniem jak i nocą, mój numer telefonu: **513 663 676**

Ze sportowym pozdrowieniem dla wszystkich biegaczy oraz życzeniami samych dobrych treningów. Szczęść Boże!

[Marian Ostrowski]



VII ROZPOCZĘCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO

Pojezierza Drawskiego



11.00

Zbiórka pod kościołem pod wezwaniem
Chrystusa Pana w Suliszewie

12.00

Msza święta inauguracyjna
Poświęcenie motocykli i kasków

13.00

Parada do Cieszyna na Gęsią Łączkę
na ognisko z kiełbasą

24 KWIETNIA

SULISZEWO 2021

UWAGA

W trosce o Twoje bezpieczeństwo informujemy, że biorąc udział w naszej imprezie akceptujesz tym samym

REGULAMIN IMPREZ BMM PANCERNY

Regulamin dostępny na stronie: <https://www.facebook.com/bmmpancerny/>

POTRZEBUJESZ WIĘCEJ INFORMACJI? ZADZWOŃ 512 338 820

OBOWIĄZUJE REŻIM SANITARNY
maseczka / dystans / dezynfekcja

II Rajd Motocyklowo-Konny ostatniej szarży Kawalerii Polskiej pod Borujukiem z BMM „Pancerny”



1 marca 1945 roku zapisał się na stałe w kartach historycznych jako ostatnia szarża Kawalerii Polskiej pod Borujukiem, obecnie Żeńsko w powiecie drawskim. 76 lat temu pod Borujukiem na Pomorzu Zachodnim 220 ułanów 1 Warszawskiej Samodzielnej Brygady Kawalerii dokonało zwycięskiej szarży na pozycje niemieckie wchodzące skład Wału Pomorskiego. Szarża ta uznawana jest za ostatnią w dziejach polskiej kawalerii. Na Warszawskim Pomniku Tysiąclecia Jazdy Polskiej widnieją 43 bitwy stoczone przez Kawalerię Polską, wśród nich znajdziemy także bitwę pod Borujukiem. W związku z tą bitwą i zdobyciem Czaplinka, Złocienka i Drawska Pomorskiego przez wojska 1 Armii Wojska Polskiego w Moskwie 4 marca 1945 r. oddano 20 artyleryjskich salw z 224 dział. Z tej okazji 6 marca 2021 Bractwo Miłośników Motocykli „Pancerny” oraz Władze Gminy Wierzychowo Pom. zorganizowały II Rajd Motocyklowo - Konny ostatniej szarży Kawalerii Polskiej BORUJSKO 2021.

Imprezę rozpoczęto w Świerczynie przy świetlicy wiejskiej. Niedaleko miejsca zbiórki znajduje się szkoła, na której jest tablica upamiętniająca bohaterstwo 1 Warszawskiej Samodzielnej Brygady Kawalerii. Prezes Bractwa Eugeniusz Nowacki wraz ze zgromadzonymi motocyklistami złożył kwiaty pod pomnikiem, po czym odśpiewano hymn Polski. Była to bardzo podniosła chwila. Trasa kolumny motocyklowo-konnej przebiegała od Świerczyny poprzez Sośnicę, Nowe Laski, Żabin, Żeńsko. W Żabinie do kolumny 86 motocyklistów – współczesnych ułanów na swoich mechanicznych koniach z łopoczącymi na wietrze flagami Polski i BMM Pancerny dołączyło 7 kawalerzystów na swoich rumakach ze Szwadronu Kawalerii Ziemi Szczecińskiej im. 12 Pułku Ułanów Podolskich, skąd udali się pod Pomnik Ostatniej Szarży Kawalerii Polskiej do Żeńska, dawnego Borujuska. Po złożeniu wieńców i okolicznościowych przemówieniach, odśpiewano hymn Polski. Później odbyła się prezentacja szarży w wykonaniu Szwadronu Kawalerii Ziemi Szczecińskiej im. 12 Pułku Ułanów Podolskich pod dowództwem por. Aleksandra Leszczyńskiego na historycznych polach ostatniej szarży kawalerii Polskiej pod Borujukiem. Po uroczystościach patriotycznych i szarży, parada ruszyła w stronę Lasku Arkońskiego w Wierzychowie, gdzie przy ognisku i ciepłej grochówce zaśpiewano kilka patriotycznych pieśni. Mimo chłodu i mroźnego poranka motocykliści nie zawiedli. Miłośnicy jednoślądów dotarli do nas m.in. z Ostródy, Poznania i Wolsztyna odległego o 600 km. Piękne słońce podgrzewało atmosferę. W związku z pandemicznymi okolicznościami wszelkie zasady bezpieczeństwa zostały zachowane, a uśmiechy było widać mimo maseczek na twarzach. Całej imprezie towarzyszyły pogoda ducha i radość, że mogliśmy się spotkać z dawno niewidzianymi kolegami, porozmawiać, wymienić doświadczenia, czy zwyczajnie cieszyć się, że jesteśmy cali i zdrowi oraz uczcić bohaterstwo kawalerzystów szarży pod Borujukiem.

„Ostatnia szarża, ostatnia szarża. Trąbka zagrała i koń zarżał, zarżał ostatni raz”

Do zobaczenia na trasie
LwG

[Pancerna Agnieszka i Pancerny Gieniu]

[zdjęcia: Pancerna Dorota i Pancerny Tomasz]

Ryglowa świątynia w Osieku



**Jarosław
Leszczelowski**

fragment książki
„Wierzchowskie wędrówki w pięciu wymiarach”

Ryglowy kościół w Osieku został zbudowany jako zbór ewangelicki, a dziś jest świątynią katolicką pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. Obok wznosiła się niegdyś plebania, która nie dożyła do naszych czasów.

Na kościelnym dziedzińcu, który niegdyś służył jako pierwszy cmentarz w Osieku, stoi dziś dość dobrze zachowany pomnik poświęcony mieszkańcom Wutzig poległym w czasie I wojny światowej. Monument ten wzniesiono zapewne na początku lat dwudziestych XX w. Pomnik składał się z postumentu i głazu z wyrytymi napisami. Dziś kamień stoi obok postumentu. Na kamieniu wyryto listę 31 nazwisk żołnierzy, a nad nią krzyż maltański ozdobiony koroną cesarską, literą W (od imienia cesarza Wilhelma II) i datami 1914 oraz 1918. Pod nazwiskami umieszczono następującą inskrypcję: *Swoim poległym bohaterom wdzięczny Wutzig. 1914–1918*. Trzeba zauważyć, że liczba poległych jak na stosunkowo małą miejscowość była duża.

Ryglowy kościół jest najważniejszym i najstarszym zabytkiem we wsi. Według rejestru zabytków z 1934 r.¹ ryglową budowlę wzniesiono w połowie XVII w., chociaż w różnych publikacjach pojawiają się bardziej precyzyjne daty, np. 1664 lub 1686 r. Trudno odpowiedzieć na pytanie,



Pomnik i zbór w Wutzig z oryginalnym hełmem wieży w okresie międzywojennym;



Kościół i pomnik – stan obecny; fot. Maciek Leszczelowski

w jaki sposób tak precyzyjnie określano te daty. Wiemy natomiast, w którym roku powstała drewniana wieża. We wspomnianym powyżej rejestrze zapisano, że w dolnej części jednej ze świerkowych kolumn widniał napis:

**BAUMAEISTER M. DANIEL MÖLLER
MDCXCI DIE IV. MAI** (mistrz budowlany M. Daniel Möller 1691 r. 4 maja)².

Według kroniki Karola Kühna z 1864 r. na wschodniej stronie kościoła znajdował się następujący napis:

*Hoc templum a Polonis accensum et in cinereum est resolutum Anno Dom. MDC-LVII. Per dei gratiam restauratum Anno Domini et erectum Anno Dom. MDCLXIII, die XXII May Pastore J. Schifelbeinis. Deus conserat illad*³.

Z inskrypcji tej dowiadujemy się, że kościół został spalony przez Polaków w 1657 r. i odbudowany w czasie urzędowania pastora Johanna Schiefelbeina 22 maja 1663 r. Tę ostatnią datę należy więc przyjąć jako najbardziej wiarygodny czas wzniesienia obecnej świątyni.

Do wyposażenia świątyni należy imponujący siedemnastowieczny ołtarz, którego nastawę wykonano w ludowym warsztacie z ornamentami małżowinowymi. Z przodu nastawy widnieje data jej powstania: AD 1679. W 1934 r. z tyłu ołtarza był jeszcze napis z późniejszego okresu (dziś nie istnieje):

*Hocce altare erectum 1679 et cum templo renovatum ac pictum 1768 sub patronatu generosissimi domini O. W. Bonin, consilarii provincialis Borrussici circuli Dramburgici directoris, pastore Caroli Godofredi Schultzii Stargardia Pommerani. Pinxit Jean Frederic de la Roi, pentre a Arnswalde*⁴.

Z inskrypcji tej wynika, że ołtarz faktycznie powstał w 1679 r., a w 1768 r. przeprowadzono jego renowację i ponowne malowanie kościoła. Patronem świątyni był wtedy Otto Wedigo von Bonin, radca prowincji pruskiej i landrat powiatu drawskiego. Pastorem był Karol Godfryd Schultz ze Stargardu na Pomorzu. Renowację przeprowadził natomiast malarz z Choszczna Jean Frederic de la Roy.

Niestety 14 lipca 2002 r. wybuchł pożar kościoła, podczas którego ołtarz uległ poważnemu uszkodzeniu. Dzieło zostało jednak poddane znakomitej renowacji w Szczecinie w 2007 r. Dziś jest ozdobą tej świątyni i chyba najwspanialszym zabytkiem gminy Wierzchowo.

Po pożarze w 2007 r. przeprowadzono remont kościoła. Pod ołtarzem odnaleziono wtedy cztery ludzkie czaszki. Prawdopodobnie pochodziły z cmentarza przykościelnego. Odkryto je zapewne podczas budowy muru oporowego przy jezdni na początku XX w. i złożono pod ołtarzem.

W opisie z 1934 r. wspomniano, że w kościele znajdowało się rzeźbione w drewnie epitafium porucznika Christopha Richtera z 1681 r. Niestety brak jest bliższych informacji o jego wyglądzie. W karcie opisu zabytku z 1961 r. odnotowano obecność epitafium, ale nie opisano go dokładnie. W 1999 r. konserwatorzy zabytków stwierdzili *detale dekoracyjne manierystycznego epitafium Christopha Richtera, zawieszane obecnie na balustradzie empory*⁵. Z notatki tej wynika, że w tym czasie zachowały się jedynie części epitafium; dziś nie ma po nich śladu.

Do zabytkowego wyposażenia obecnego kościoła należą ponadto: osiemnastowieczna tarcza zegarowa na wieży, barokowa ambona, dwudziestowieczna kopia obrazu *Zdjęcie z Krzyża*, eklektyczna chrzcielnica, krzyż w lat trzydziestych XX w. i lichtarz z 1802 r.⁶

Do 1945 r. w kościele znajdowały się też srebrny kielich mszalny oraz patena podarowana w 1709 r. przez właścicielkę wsi, wdowę Zofię Dorotę von Reisewitz.

W dawnej kronice kościoła w Osieku zachował się interesujący, aczkolwiek niebędący bezpośrednią relacją, zapis:

[...] opowiada się o pewnej starszej kobiecie, chłopce, siostrze chłopca o nazwisku Draber, którego rodzina od pięciu generacji pracowała dla właścicieli majątku ziemskiego i którego dziad również o nazwisku Draber żył w czasie polsko-szwedzkiej wojny i był świadkiem wielkiego pożaru w 1657 r. Po tym zdarzeniu zostały tylko popiół i zgliszcza.

W dalszej części zapisano, że polskie wojska wkraczały do wsi czterokrotnie, zmuszając mieszkańców do dostarczenia 11 beczek piwa oraz ściągając z wieży kościelnej dwa dzwony, które zabrały ze sobą. Spalono podobno 24 domostwa i zabrano całe zboże⁷. Z życiorysu zmarłego w 1650 r. prefekta urzędu w Będlinie Klemensa Humboldta wiemy, że tenże pomógł trzem kościołom odlać nowe dzwony w miejsce starych, zrabowanych przez wojsko podczas wojny trzydziestoletniej. Widać zwyczaj rabowania dzwonów kościelnych był w XVII w. dość popularny.



Kościół w Osieku; widok od strony północno-wschodniej; 2020 r.;
fot. Maciek Leszczelowski



Siedemnastowieczna nastawa ołtarza w Osieku; nad obrazem głównym widoczna data powstania zabytku: AD 1679; na tzw. uszakach widnieje data renowacji: AD 2007; w centralnej części oryginalny obraz lub płaskorzeźbę zastąpiono wizerunkiem patrona kościoła św. Antoniego; w górnej części oryginalna figura Chrystusa dzierżącego królewskie jabłko; fot. Jarosław Leszczelowski

Dawny mieszkaniec Osieka Willi Raatz opisał w 2006 r. miejscowe podania, według których jeden z zabranych dzwonów miał podczas transportu wpaść do jeziora Pile i tam zatonać, a drugi ma wisieć do dziś w polskim kościele w okolicach Czarnkowa⁸. Wiarygodność tych przekazów jest jednak wątpliwa.

Żeby dowiedzieć się więcej o osieckich dzwonach, należy się wspiąć na wieżę kościelną. Dobrze jest zabrać ze sobą dobrą latarkę, bo tylko wtedy odczytamy stary niemiecki napis na czaszy dzwonu:

IM NAMEN DER HOCHGELOBTEN H. DREIFALTIGKEIT HATT DAS DO-RFF WUTZIGK DIESE BEIDE KLOCKEN GIessen LASSEN. DER H. PATRON PHILIP BORCKE AUFFEN HAUSE FALLKENBURGK. DURCH GOTTES HÜLFE GOSS UNS M. CONRADT SCHELL IN COLBERG ANNO 1660 (W imieniu błogosławionego Pana i Świętej Trójcy, wieś Wutzig poleciła odlać te dwa dzwony. Patron pan Filip Borcke z domu Falkenburg. Dzięki pomocy Bożej odlał nas mistrz Conradt Schell w Kołobrzegu roku 1660).

Z napisu dowiadujemy się więc, że w 1660 r. odlano dwa dzwony, z których do naszych czasów dotrwał jeden. W tym czasie właścicielem wsi i patro-

nem kościoła był Philip von Borcke ze złocienieckiego zamku. Po drugim dzwonie pozostało jedynie puste miejsce na drewnianym łożu. Ze wspomnianego już rejestru zabytków z 1934 r. wiemy, że w 1917 r. zgodnie z zarządzeniem cesarza Niemiec jeden z dzwonów został oddany państwu na surowce. Dzwon ten miał 50 cm średnicy (zachowany dzwon ma średnicę 55 cm), a na jego płaszczu widniało nazwisko pastora Johanna Schiffelbeina. W 1917 r. na przetopienie oddano również metalowe piszczałki organowe⁹.

29 lipca 1926 r. ufundowano nowy dzwon, który zastąpił ten oddany w 1917 r. Zorganizowano wtedy jego uroczyste zawieszenie na kościelnej wieży. Niestety w 1943 r. nowy dzwon też został oddany na surowiec¹⁰.

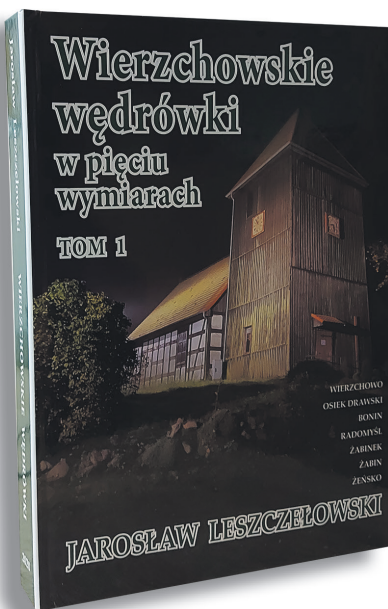
Ciekawe informacje o kościele w okresie międzywojennym zawarł w swoich wspomnieniach Otto Wollfrom. Według niego kościół wybudowano w 1664 r. (Willi Raatz podawał datę 1686 r.). W okresie międzywojennym zegar kościelny wybijał każdą godzinę. W wieży gniazdowały sowy. W dwa dzwony bito zawsze, kiedy zmarł ktoś we wsi. Kościelnym był August Draeger, który pełnił też funkcję strażnika nocnego we wsi. Do parafii Wutzig należały kościoły filialne

w Stawnie i Kosobudach. Pastor Koch miał pole uprawne liczące 31 mórg, które uprawiał przy pomocy jednego parobka i dwóch koni. Po odejściu pastora Kocha wydzierżawiano to pole. Jako należność za dzierżawę traktowano obowiązek zawożenia nowego pastora do miasta w celu załatwienia spraw urzędowych.

4 maja 1946 r. księża Zmartwychwstańcy ze Złocieńca poświęcili dawny zbór ewangelicki na kościół rzymsko-katolicki. Dziś kościół należy do parafii w Wierzchowie.

Przypisy:

- ¹ J. Kohte, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirk Köslin, Stettin* 1934, s. 61.
- ² Tamże.
- ³ K. Kühn, *Chronik der Staedte Dramburg, Falkenburg und Callies, sowie der Doerfer des Dramburger Kreises, Dramburg* 1864, s. 204.
- ⁴ J. Kohte, *Die Bau- und...*, dz. cyt., s. 61.
- ⁵ E. Kalenik, J. Kowalczyk, *Kościół filialny pw. św. Antoniego Padewskiego. Osiek Drawski, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, 1999.
- ⁶ Tamże.
- ⁷ W. Raatz, *Geschichte der Kirchenglocken zu Wutzig, „Dramburger Kreisblatt“* 2006.
- ⁸ Tamże.
- ⁹ W. Raatz, *Geschichte...*, dz. cyt.
- ¹⁰ Tamże.



Fragment pochodzi z książki Jarosława Leszczelowskiego „Wierzchowskie wędrówki w pięciu wymiarach” TOM 1, którą można nabyć w Centrum Informacji Turystycznej (ul. Stary Rynek 6) w cenie 32,99 zł.



Wnętrze kościoła w Osieku; fot. Jarosław Leszczelowski

Żubry na poligonie drawskim



Dzięki uprzejmości drawskich leśników, udało mi się zlokalizować stado bytujących w naszym regionie żubrów. Ich lokalizacja miała miejsce na obszarze znajdującym się w otulinie poligonu drawskiego. Postanowiłem, że spróbuję wykonać kilka zdjęć pokazujących życie tych zwierząt w zimowej scenarii. Do żubrów dotarłem pieszo, zastając je leżące na jednym z leśnych zboczy nieopodal miejscowości Studnica. Podejście ich na dość bliską odległość okazało się nienajlepszym pomysłem, przed czym zdecydowanie przestrzegam podczas spotkania z tymi olbrzymimi zwierzętami.



Żubr to okazały i majestatyczny zwierzę. Choć na zdjęciu piękny, słodki i uroczy to ciągle dziki i nieprzewidywalny. Dziko żyjące są raczej płochliwe i unikają kontaktu z człowiekiem, niemniej jednak dorosłe byki, które gdy często spotykają ludzi, zatracają lęk przed nimi i niekiedy mogą być agresywne. Jak wszystkie dzikie zwierzęta, gdy czują się zagrożone mogą zaatakować w celu zapewnienia sobie bezpiecznej przestrzeni. Dorosły żubr mierzy około 3,5 m długości, średnio 2 m wysokości, a jego waga to nawet 800 kg!!! Taki olbrzym potrafi biec z prędkością 40 km/h, bez problemu pokonując rozmaite przeszkody terenowe. Przekonałem się o tym na własnej skórze, gdy nieświadomie przekroczyłem tę bezpieczną granicę odległości i stado tych potężnych zwierząt ruszyło w moją stronę z niewiadomymi mi zamiarami.

Uroda, gracia i wspaniały ruch tych zwierząt wywoływał we mnie zachwyt i pełen respektu podziw. Dołączyła do tego niesamowita adrenalina, która aktywizowała mnie do szybkiej i niezwłocznej ucieczki z miejsca nieprzemyślanych i niebezpiecznych odległości jakie próbowałem przekroczyć. W trosce o nasze życie i zdrowie bariera bezpiecznego dystansu wynosząca około 50 m., pod żadnym pozorem nie powinna być przekraczana.

W pobliżu stada przebywałem kilka godzin, przyzwyczajając żubry do swojej obecności. Pogoda tego dnia nie rozpieszczała. Zza chmur co jakiś czas nieśmiało wychodziło słońce, a przelotne, intensywne opady śniegu zaburzały obraz rejestrowany przez aparat. Mimo wszystko udało mi się wykonać kilkanaście ciekawych i nietypowych ujęć pokazujących piękno oraz niesamowite zachowanie zwierzęcia, które w Polsce stało się symbolem polskiej przyrody. Co wyszło z tego spotkania oceńcie sami.



[Radosław Dominowski]

Znajdź 13 różnic!



**Odjazdy / Departures**
Złocieniec

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

14 III – 12 VI 2021

Aktualizacja wg stanu na 26 III 2021

godzina odjazdu departure time	peron tor platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
5:30	I 1	PR - R 88241 	Rzęsnica 5:34, Suliszewo Drawskie 5:38, Drawsko Pomorskie 5:43, Jankowo Pomorskie 5:48, Wiewiecko 5:56, Węgorzyno 6:03, Runowo Pomorskie 6:11, Cieszyno Łobeskie 6:16, Chociwel 6:25, Lisowo 6:30, Trąbki 6:35, Gogolewo 6:40, Ulikowo 6:45, Stargard 6:53 , Grzędzice 7:05, Miedwiecko 7:09, Reptowo 7:15, Szczecin Zdunowo 7:26, Szczecin Dąbie 7:32 , Szczecin Zdroje 7:36, Szczecin Port Centralny 7:45 15 III-30 IV ①-⑥ ∅ 5 IV; 19 V-12 VI ①-⑥ ∅ 3 VI;	Szczecin Główny 7:49
5:30	I 1	PR - R 88241 	Rzęsnica 5:34, Suliszewo Drawskie 5:38, Drawsko Pomorskie 5:43, Jankowo Pomorskie 5:48, Wiewiecko 5:56, Węgorzyno 6:03, Runowo Pomorskie 6:11, Cieszyno Łobeskie 6:16, Chociwel 6:25, Lisowo 6:30, Trąbki 6:35, Gogolewo 6:40, Ulikowo 6:45, Stargard 6:53 , Grzędzice 7:05, Miedwiecko 7:09, Reptowo 7:15, Szczecin Zdunowo 7:26, Szczecin Dąbie 7:32 , Szczecin Zdroje 7:36 4-18 V ①-⑥;	Szczecin Główny 7:47
6:16	II 2	PR - R 88220 	Bobrowo Pomorskie 6:20, Żeliszewo Pomorskie 6:24, Czaplunek 6:32, Czarne Małe 6:37, Łubowo 6:44, Silnowo 6:53, Jelenino 7:02 ①-⑤ ∅ 5 IV, 3 V, 3 VI;	Szczecinek 7:10
7:20	I 1	PR - R 88255 	Rzęsnica 7:24, Suliszewo Drawskie 7:28, Drawsko Pomorskie 7:33, Jankowo Pomorskie 7:37, Wiewiecko 7:45, Węgorzyno 7:52 ①-⑤ ∅ 2 IV, 5 IV, 3 V, 3-4 VI;	Runowo Pomorskie 7:58
8:42	I 1	PR - R 88243 	Rzęsnica 8:46, Suliszewo Drawskie 8:50, Drawsko Pomorskie 8:55, Jankowo Pomorskie 8:58, Wiewiecko 9:06, Węgorzyno 9:13, Runowo Pomorskie 9:20, Chociwel 9:35, Trąbki 9:42, Ulikowo 9:50, Stargard 10:05 , Szczecin Zdunowo 10:34, Szczecin Dąbie 10:41 , Szczecin Zdroje 10:44, Szczecin Port Centralny 10:54 14 III-2 V; 3 V; 19 V-12 VI;	Szczecin Główny 10:58
8:42	I 1	PR - R 88243 	Rzęsnica 8:46, Suliszewo Drawskie 8:50, Drawsko Pomorskie 8:55, Jankowo Pomorskie 8:58, Wiewiecko 9:06, Węgorzyno 9:13, Runowo Pomorskie 9:20, Chociwel 9:35, Trąbki 9:42, Ulikowo 9:50, Stargard 10:05 , Szczecin Zdunowo 10:34, Szczecin Dąbie 10:41 , Szczecin Zdroje 10:44 4-18 V;	Szczecin Główny 10:58
8:56	II 2	PR - R 88290 	Bobrowo Pomorskie 9:00, Żeliszewo Pomorskie 9:04, Czaplunek 9:12, Czarne Małe 9:18, Łubowo 9:24, Silnowo 9:33, Jelenino 9:42 ①-⑤ ∅ 2 IV, 5 IV, 3 V, 3-4 VI;	Szczecinek 9:50
10:26	II 2	PR - R 88222 	Bobrowo Pomorskie 10:30, Żeliszewo Pomorskie 10:34, Czaplunek 10:42, Czarne Małe 10:48, Łubowo 10:54, Silnowo 11:03, Jelenino 11:12 ①-⑦ ∅ 4 IV;	Szczecinek 11:20
11:34	I 1	PR - R 88245 	Rzęsnica 11:38, Suliszewo Drawskie 11:42, Drawsko Pomorskie 11:46, Jankowo Pomorskie 11:51, Wiewiecko 11:59, Węgorzyno 12:05, Runowo Pomorskie 12:11, Cieszyno Łobeskie 12:16, Chociwel 12:24, Lisowo 12:29, Trąbki 12:34, Gogolewo 12:38, Ulikowo 12:43, Stargard 12:50 , Grzędzice 13:07, Miedwiecko 13:11, Reptowo 13:17, Szczecin Zdunowo 13:30, Szczecin Dąbie 13:36 , Szczecin Zdroje 13:40 ①-⑦ ∅ 4 IV;	Szczecin Główny 13:51
13:18	I 1	PR - R 88257 	Rzęsnica 13:22, Suliszewo Drawskie 13:26, Drawsko Pomorskie 13:30, Jankowo Pomorskie 13:35, Wiewiecko 13:43, Węgorzyno 13:49 ①-⑦ ∅ 4 IV;	Runowo Pomorskie 13:55
14:51	II 2	PR - R 88292 	Bobrowo Pomorskie 14:55, Żeliszewo Pomorskie 14:59, Czaplunek 15:07, Czarne Małe 15:12, Łubowo 15:18, Silnowo 15:27, Jelenino 15:36 ①-⑦ ∅ 4 IV;	Szczecinek 15:43
16:46	I 1	PR - R 88247 	Rzęsnica 16:50, Suliszewo Drawskie 16:54, Drawsko Pomorskie 16:59, Jankowo Pomorskie 17:02, Wiewiecko 17:10, Węgorzyno 17:17, Runowo Pomorskie 17:22, Cieszyno Łobeskie 17:27, Chociwel 17:36, Lisowo 17:41, Trąbki 17:47, Ulikowo 17:56, Stargard 18:12 , Grzędzice 18:19, Miedwiecko 18:23, Reptowo 18:28, Szczecin Zdunowo 18:35, Szczecin Dąbie 18:42 , Szczecin Zdroje 18:45, Szczecin Port Centralny 18:55 14 III-2 V; 3 V; 19 V-12 VI;	Szczecin Główny 18:59
16:46	I 1	PR - R 88247 	Rzęsnica 16:50, Suliszewo Drawskie 16:54, Drawsko Pomorskie 16:59, Jankowo Pomorskie 17:02, Wiewiecko 17:10, Węgorzyno 17:17, Runowo Pomorskie 17:22, Cieszyno Łobeskie 17:27, Chociwel 17:36, Lisowo 17:41, Trąbki 17:47, Ulikowo 17:56, Stargard 18:12 , Grzędzice 18:19, Miedwiecko 18:23, Reptowo 18:28, Szczecin Zdunowo 18:35, Szczecin Dąbie 18:42 , Szczecin Zdroje 18:45 4-18 V;	Szczecin Główny 18:59

**Odjazdy / Departures****Złocieniec**

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

14 III – 12 VI 2021

Aktualizacja wg stanu na 26 III 2021

godzina odjazdu departure time	peron tor platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
17:34	II 2	PR - R 88226 DRAWA 	Bobrowo Pomorskie 17:38, Żeliszewo Pomorskie 17:42, Czaplonek 17:50, Czarne Małe 17:55, Łubowo 18:01, Silnowo 18:10, Jelenino 18:19	Szczecinek 18:28
18:42	II 2	PR - R 88228 	Bobrowo Pomorskie 18:46, Żeliszewo Pomorskie 18:50, Czaplonek 18:59, Czarne Małe 19:04, Łubowo 19:10, Silnowo 19:19, Jelenino 19:28 ①-⑤⑦;	Szczecinek 19:36
19:43	I 1	PR - R 88249 	Drawsko Pomorskie 19:52, Węgorzyno 20:08, Runowo Pomorskie 20:14, Chociwel 20:26, Stargard 20:45 , Grzędzice 20:53, Miedwiecko 20:57, Reptowo 21:02, Szczecin Zdunowo 21:14, Szczecin Dąbie 21:21 , Szczecin Zdroje 21:28 14-28 III ⑦; 5 IV; 11-25 IV ⑦; 3 V; 9 V-6 VI ⑦;	Szczecin Główny 21:40
20:12	I 1	PR - R 88251 	Rzęśnica 20:16, Suliszewo Drawskie 20:20, Drawsko Pomorskie 20:24, Jankowo Pomorskie 20:28, Wiewiecko 20:36, Węgorzyno 20:43 ①-⑤ ∅ 5 IV, 3 V, 3 VI;	Runowo Pomorskie 20:49
21:48	II 2	PR - R 88230 	Bobrowo Pomorskie 21:52, Żeliszewo Pomorskie 21:56, Czaplonek 22:04, Czarne Małe 22:09, Łubowo 22:15, Silnowo 22:24, Jelenino 22:33 ①-④⑥⑦ ∅ 2 VI;	Szczecinek 22:41
21:57	II 2	PR - R 88230 	Bobrowo Pomorskie 22:01, Żeliszewo Pomorskie 22:06, Czaplonek 22:14, Czarne Małe 22:19, Łubowo 22:25, Silnowo 22:34, Jelenino 22:43 ⑤ ⊕ 2 VI;	Szczecinek 22:51

objaśnienia skrótów / abbreviations

PR - POLREGIO sp. z o.o.

R - REGIO

objaśnienia znaków / symbols

- tylko 2 klasa / 2nd class seats only
- wagon z miejscami dla osób na wózkach - z windą/rampą / car with seats for disabled passengers - with a lift/ramp
- wagon przystosowany do przewozu rowerów - liczba miejsc ograniczona / wagon adopted to the transport of bicycles – limited number of places
- dostęp do WiFi / WiFi access

objaśnienia znaków / symbols

- dostępne miejsce do przewijania dziecka / baby changing space available
- klimatyzacja / air conditioning
- terminy kursowania / days of operation
- oprócz / except
- oraz / and also
- ① - w poniedziałki / Mondays
- ④ - w czwartki / Thursdays
- ⑤ - w piątki / Fridays
- ⑥ - w soboty / Saturdays
- ⑦ - w niedziele / Sundays



www.polregio.pl

Sprzedaż biletów krajowych w każdym pociągu, na zasadach określonych przez danego przewoźnika. / Tickets for domestic routes can be purchased on each train, consistent with the terms specified by the carrier.

Za dane handlowe pociągów odpowiada przewoźnik. / Carriers are responsible for commercial data of trains.

Numerы telefonicznej informacji poszczególnych przewoźników: / Infoline numbers to individual carriers:

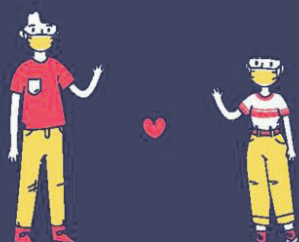
PR - 703 20 20 20 (24h) opłata 1.29 zł/min. połączenia, realizator usługi: Progress Plus S.C. / 703 20 20 20 (24h) charge of PLN 1.29 gross/min. of each call, service provider: Progress Plus S.C.



#SZCZEPIMYSIĘ



DLACZEGO WARTO?



Bo chcemy być razem,



Bo chcemy spędzać czas z rodziną,



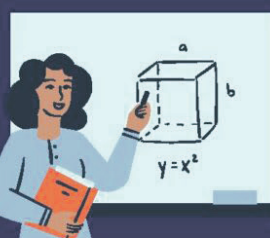
Bo tęsknimy za naszymi bliskimi,



Bo to szczepienie jest jak każde inne,



Bo chcemy imprez i koncertów,



Bo chcemy wrócić do normalności.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: WSSE w Szczecinie

Źródło: WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE
<https://www.facebook.com/GISgovpl/>



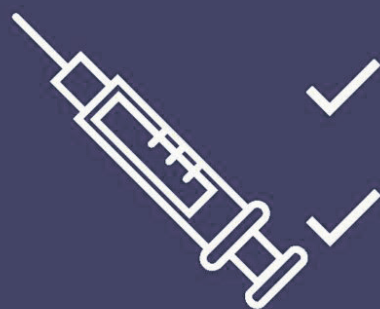
#SZCZEPIMYSIĘ

Szczepienie nie zwalnia Z ODPOWIEDZIALNOŚCI

PAMIĘTAJ:

- ✓ wśród nas są osoby starsze i schorowane – zadbaj o ich bezpieczeństwo,
- ✓ stosuj obowiązujące zasady,
- ✓ silny, zdrowy organizm jest mniej podatny na infekcję,
- 
 ✓ unikaj spotkań w szerszym gronie pow. 5 osób,
- 
 ✓ zachowuj co najmniej 1,5m dystansu od innych osób,
- 
 ✓ używaj środka do dezynfekcji rąk, który zawiera co najmniej 60% alkoholu, myj ręce wodą z mydłem,
 ✓ skuteczne mycie rąk trwa co najmniej 30 sekund,

- ✓ **ZASŁANIAJ USTA I NOS!** w miejscach publicznych m.in. na zakupach, w galerii handlowej, w urzędzie, banku, kościele, u fryzjera/kosmetyczki, u lekarza, w przychodni, w komunikacji publicznej, podczas obsługi klienta/interesanta,



szczepionki pozostają jedynym skutecznym narzędziem w zmaganiach z chorobami zakaźnymi, nabywanie odporności po szczepieniu jest procesem rozłożonym w czasie.

Informacja Burmistrza Złocieńca w sprawie szczepień i organizacji transportu w gminie Złocieniec

Burmistrz Złocieńca informuje, że w Urzędzie Miejskim w Złocieniu został uruchomiony numer telefonu 94 36 712 36, pod którym można uzyskać informacje na temat szczepień przeciw COVID-19 na terenie gminy Złocieniec. Numer czynny jest od poniedziałku do czwartku w godz. 8:00-15:00, piątek 8:00-14:00.

Zarejestrowanie się na szczepienie:

1. Przez telefon – infolinia nr 989

Zadzwoń pod numer 989 (Dla dzwoniących z zagranicy i operatorów nie obsługujących numerów specjalnych: +48 22 62 62 989). Konsultant pomoże znaleźć dogodny termin oraz miejsce najbliższe Twojemu zamieszkania. Do zapisu wystarczy numer PESEL oraz numer telefonu komórkowego. Przez telefon możemy zarejestrować swoich dziadków lub rodziców.

2. Przez internet - na stronie <https://pacjent.gov.pl>

Aby skorzystać z e-Rejestracji, trzeba mieć Profil Zaufany. System zaproponuje 5 dostępnych terminów w punktach szczepień, które znajdują się blisko miejsca zamieszkania. Jeśli przebywamy gdzieś indziej, będzie można samodzielnie wyszukać punkt szczepień przez wyszukiwarkę.



3. W wybranym punkcie szczepień

Kontakt osobisty lub telefoniczny z wybranym punktem szczepień. Mapa punktów szczepień oraz dane kontaktowe do nich w gminie Złocieniec:

- Przychodnia Medica, punkt szczepień, Plac 650-lecia Złocieniec Tel. 722 148 369 w godz. 10:00 - 17:00
- Przychodnia Zdrowia Mysik-Med, punkt szczepień, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 17 Tel. 94 712 59 60
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Specjalistyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Złocieniu, punkt szczepień, ul. Kańsko 1, Tel. 94 367 12 22

Burmistrz Złocieńca informuje, że w związku ze szczepieniem przeciw COVID-19 będzie możliwość uzyskania transportu dla mieszkańców gminy do punktów szczepień na terenie gminy Złocieniec.

Transport osób na szczepienie:

O dowóz mogą ubiegać się:

- osoby niepełnosprawne, tj. posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym o kodzie R lub N lub odpowiednio I grupę z ww. schorzeniami (osoby takie przedkładają oświadczenie o posiadaniu aktualnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności);

- osoby mające trudności w samodzielnym dotarciu do najbliższego miejsca zamieszkania punktu szczepień, (osoby te przedkładają oświadczenia, że nie mają możliwości samodzielnego dojazdu do punktu szczepień).

Osoby uprawnione do dowozu do punktów szczepień w celu uzyskania transportu powinny skontaktować się z koordynatorem ds. szczepień tel. 94 36 712 36 od poniedziałku do czwartku w godz. 8:00-15:00, piątek 8:00-14:00, po wcześniejszej rejestracji na szczepienie, nie później niż 24 godziny od zarejestrowania.

Burmistrz Złocieńca
[Krzysztof Zacharzewski]

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Wejdź na spis.gov.pl i spis się!
Spis trwa od 1 kwietnia 2021 r.

Liczmy się DLA POLSKI!

GUS | NSP 2021

1 kwietnia rozpoczynamy Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań - udział obowiązkowy

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Miasta i Gminy Złocieniec od 1 kwietnia br., na terenie całego kraju prowadzone będzie największe badanie statystyczne jakim jest Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (NSP 2021). NSP jest realizowany raz na 10 lat przez służby statystyki publicznej we współpracy z Gminami i obejmuje wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Podstawą prawną tego badania jest Ustawa z dnia 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań. Dane zebrane w spisie ludności dostarczą szczegółowych informacji o sytuacji społecznej, demograficznej, ekonomicznej mieszkańców Polski. Podstawową i obowiązkową formą udziału

w spisie jest samospis internetowy, tj. wypełnienie interaktywnego formularza, który zostanie zamieszczony na stronie <https://spis.gov.pl>

Udział w spisie jest obowiązkowy. W spisie ludności uczestniczą wszyscy pełnoletni mieszkańcy naszego kraju, a hasło spisowe to: „LICZYMY SIĘ DLA POLSKI”.

Zachęcam mieszkańców miasta i gminy Złocieniec do samodzielnego spisania się poprzez formularz internetowy już w pierwszych dniach kwietnia br. Dla osób, które dokonają samospisu planowana jest loteria z możliwością wygrania wartościowych nagród.

Gminny Komisarz Spisowy
Burmistrz Złocieńca
[Krzysztof Zacharzewski]

*Nie udawaj bohatera!
Koronawirus jak chce
- tak wybiera...*

*Nie bądź taki, nie bądź taka?!
I nie całuj „wirusiaka”,
Bo to może ci zaszkodzić,
Zwłaszcza, gdy bez maski chodzisz!*

*W sklepie nie pchaj się na ludzi,
Bo „pandemia” znów się budzi,
W rękawicach bułki „macaj”,
To się wszystkim nam oplota.*

*Kichaj, prychnaj w swe otwory,
Gdy cię męczą „covidowe” zmyory,
Bo inaczej dajesz wirusowi fory,
Dezynfekuj ręce swoje, wówczas dbasz
- o zdrowie również moje. -*

*Nie bądź taki, nie bądź taka?!
Wirusowi daj kopniaka,
Stań dwa metry od człowieka,
Dystans zmniejszysz? - wirus czeka...*

*Zalecenia, kto popiera...
Dłuższe życie swe wybiera!*

[Irena Rawa]

Komunikat Burmistrza Złocieńca w sprawie zasad obsługi interesantów w Urzędzie Miejskim w Złocieniu



Szanowni Państwo,

mając na uwadze występujące zagrożenie epidemiczne w gminie Złocieniec, na podstawie obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii obowiązują następujące zasady obsługi interesantów w Urzędzie Miejskim w Złocieniu:

1/ zdalne załatwianie spraw urzędowych:

- korespondencyjnie przez Poczta Polska S.A. na adres: **Urząd Miejski, ul. Stary Rynek 3, 78-520 Złocieniec**,
- kontakt telefoniczny z sekretariatem Urzędu pod nr tel. **94 367 20 33 w. 21**,
- kontakt internetowy za pośrednictwem internetowej platformy EPUAP (adres skrytki: /vg91how23j/SkrytkaESP),
- kontakt internetowy przez pocztę e-mail: poczta@zlocieniec.pl lub sekretariat@zlocieniec.pl lub adres e-mail do właściwego referatu – wykaz w załączeniu;

2/ w wejściu do budynku głównego Urzędu jest wystawiona urna, do której należy wrzucać dokumenty, zapakowane w kopercie (nie ma możliwości potwierdzenia przyjęcia korespondencji). Ponadto jest możliwość wewnętrznego kontaktu telefonicznego z Urzędem (poszczególnymi referatami i stanowiskami) i dostępne są papierowe formularze spraw dotyczących działalności poszczególnych referatów i stanowisk;

3/ **obsługa bezpośrednia interesantów**, odbywać się będzie **pojedynczo na stanowiskach, po uprzednim kontakcie telefonicznym** z pracownikiem wybranego referatu/ stanowiska Urzędu – wykaz nr telefonicznych w załączeniu);

4/ **przyjmowanie interesantów przez Burmistrza Złocieńca i jego Zastępcę jest wstrzymane do odwołania (kontakt telefoniczny 94 367 20 33 w. 21).**

Po przybyciu do Urzędu w celu załatwienia sprawy, obowiązuje **bezwzględne przestrzeganie stosowania zalecanych środków osobistego zabezpieczenia:**

- » zasłanianie ust i nosa za pomocą części odzieży lub maseczki czy przyłbicy,
- » zdezynfekowanie rąk środkiem odkażającym po wejściu do Urzędu,
- » przychodzenie do Urzędu bez osób towarzyszących,
- » zachowanie tzw. dystansu społecznego co najmniej 1,5 m.

Burmistrz Złocieńca

/-/ Krzysztof Zacharzewski

WYKAZ

spraw do załatwienia, stanowisk pracy oraz kontakt telefoniczny i e-mail w Urzędzie Miejskim w Złocieniu:

Załatwianie spraw będzie odbywać się codziennie w dni robocze, w godzinach pracy Urzędu od 7:00-15:00 (w czwartki do 16:00, w piątki do 14:00):

tylko po uprzednim kontakcie telefonicznym lub e-mail, z zachowaniem obsługi jednego interesanta na stanowisku w Urzędzie ul. St. Rynek 3 i 6, ul. Wolności 10:

1/ Sprawy obywatelskie (dowody osobiste, ewidencja ludności, rejestr i spis wyborców):

tel. **94 367 20 33 w. 30** lub **w. 31**,
e-mail: um.obywatelski@zlocieniec.pl

2/ Urząd Stanu Cywilnego (rejestracja aktów stanu cywilnego):

tel. **94 367 14 90** lub **94 367 20 33 w. 39**,
e-mail: um.usc@zlocieniec.pl

3/ Ewidencja działalności gospodarczej:

tel. **94 712 88 80**,
e-mail: um.promocja@zlocieniec.pl

4/ Sprawy podatków i opłat lokalnych oraz innych płatności cywilnoprawnych:

- wymiar podatków: tel. **94 367 20 33 w. 52** lub **w. 53**,
e-mail: um.podatki@zlocieniec.pl
- windykacja zaległości podatkowych i cywilnoprawnych, tel. **94 367 20 33 w. 38**,
e-mail: um.windykacja@zlocieniec.pl

5/ Sprawy opłat za odpady komunalne:

- deklaracje i zaległości z tytułu ww. opłat : tel. **94 367 20 33 w. 46**,
e-mail: um.odpady@zlocieniec.pl

6/ Sprawy związane z nieruchomościami i planowaniem przestrzennym (decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu lub decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji)

tel. **94 367 20 33 w. 64**,
e-mail: um.warunkizabudowy@zlocieniec.pl

7/ Sprawy związane gospodarką komunalną (zajęcie pasa drogowego, infrastruktura komunalna):

tel. **94 367 20 33 w. 26**,
e-mail: um.inwestycje@zlocieniec.pl

8/ Sprawy dotyczące ochrony środowiska (gospodarka odpadami, utrzymanie porządku, decyzje zezwalające na usunięcie drzew lub krzewów):

tel. **94 367 20 33 w. 45**,
e-mail: um.odpadykomunalne@zlocieniec.pl

9/ Straż Miejska (sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego):

tel. **94 367 12 72**,
e-mail: um.straz@zlocieniec.pl

10/ Koncesje i jednorazowe zezwolenia na sprzedaż alkoholu:

tel. **94 367 20 33 w. 34**,
e-mail: um.archiwum@zlocieniec.pl

11/ Sekretariat Urzędu Miejskiego (sprawy ogólne i inne niewymienione):

tel. **94 367 20 33 w. 21**,
e-mail: sekretariat@zlocieniec.pl

Przepraszamy za niedogodności, ale troska o zdrowie obywateli stanowią jedyną przesłankę ww. organizacji pracy Urzędu.

Burmistrz Złocieńca
/-/ Krzysztof Zacharzewski

**HARMONOGRAM SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW Z TERENU
 MIASTA ZŁOCIENIEC ORAZ SOŁECTW : BOBROWO, CIESZYNO,
 DARSKOWO, KOSOBUDY, LUBIESZEWO, RZĘŚNICA, STAWNO,
 STARE WOROWO ,WARNIŁĘG -W ROKU 2021**

S Z K Ł O			
08.04.2021			
P A P I E R			
29.04.2021			
METALE I TWORZYWA SZTUCZNE			
01.04.2021 miasto+wieś	15.04.2021 wieś		
B I O D E G R A D O W A L N E			
6.04.2021	20.04.2021		

W dniu wywozu prosimy o wystawianie pojemników i worków przed posesję w widocznym miejscu do godziny 6:00

**HARMONOGRAM SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW
 Z TERENU GMINY ZŁOCIENIEC -SEKTOR I W 2021 ROKU**

**BOLEGORZYN, CHLEBOWO, CIEMINKO, GRONOWO, NOWE WOROWO, PŁOCIE,
 SIECINO, SMÓLDZĘCINO, SZCZYCIENKO**

S Z K Ł O			
14.04.2021 z			
P A P I E R			
14.04.2021 z			
METALE I TWORZYWA SZTUCZNE			
14.04.2021 z	28.04.2012 b		
B I O D E G R A D O W A L N E			
14.04.2021 b	28.04.2012 z		

W dniu wywozu prosimy o wystawianie pojemników i worków przed posesję w widocznym miejscu do godziny 6:00